

HYMN

*Przez więzienne okno widać plac.
Śnieg i glina otoczona
betonowym murem i drutem kolczastym.
Po co ci (szary orle)
ta ciasna korona?*

Jan Polkowski

STOWARZYSZENIE maj77

Partnerem Przedsięwzięcia jest Województwo Małopolskie



tekst Niniejsza książka została wydana dzięki wsparciu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych



W NOC GRUDNIOWĄ NAS ZABRALI...

INTERNOWANA

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKI

Stan wojenny był dramatem, lecz aktywność Solidarności nie poszła na marne. Przydarzyła się nam rzecz niesłychana: w wojnie z systemem uzbrojonym po zęby, wyposażonym w „policje jawne, tajne i dwupłciowe” – zwyciężyliśmy. Bez broni. Zmieniliśmy oblicze Polski. Nie stworzyliśmy ziemskiego raju, bo kto raj na ziemi obiecuje, ten kłamie. Nasze dzieci będą poprawiały, co wymaga naprawy, bo – jak w pieśni śpiewanej przez Kaczmarskiego – każde pokolenie ma swoje mury do zburzenia.

To z Polski wyszedł impuls, który obalił system, który wydawał się niezwyciężony, a rozpadł się jak domek z kart.

Co się zatem wydarzyło? Jakim cudem?

Można szukać wyjaśnień w statystykach, w upadku ekonomicznym, w uwikłaniu ZSRR w Afganistanie, ale są to wyjaśnienia dodatkowe. Ani awanturnicze eskapady wojskowe ani kompletne bankructwo gospodarcze nie obalają totalitarnych reżimów, o czym świadczą przykłady Kuby czy Korei Północnej. W czym zatem tkwi tajemnica naszego zwycięstwa?

Takie pytanie warto postawić i warto szukać na nie odpowiedzi. Zapewne będzie to odpowiedź polifoniczna, jak monumentalna opera, w której głosy układają się w jedną pieśń.

Sens obchodzenia rocznic polega na tym, że pobudzają pamięć. Przynoszą żywą, nową refleksję, prowokują namysł. Skłaniają do wspomnień.

Jeżeli zachowaliście notatki, fotografie czy dokumenty związane z czasami Solidarności przekażcie nam ich kopie. Nie zmarnujemy ich: będą częścią mozaiki, która ułoży się w historię Solidarności w Małopolsce. Przecież w naszym regionie NSZZ Solidarność miała 750 tysięcy członków.

Apeluję więc: piszcie wspomnienia. Nie jest ważna literacka biegłość – ważna jest tylko zawarta w nich prawda.

Cyniczne powiedzenie głosi, że historię piszą zwycięzcy. Jest inaczej – zwyciężają ci, którzy piszą, ponieważ słowo prawdziwe i bezinteresowne ma ogromną siłę.

Zwycięstwo zawdzięczamy prawdzie słów Solidarności. Komuniści wprowadzając stan wojenny chcieli ją Polsce odebrać. I przegrali.

*Bogusław Sonik
- stowarzyszenie Maj77*

WY WSZYSCY, DLA KTÓRYCH STAN WOJENNY BYŁ OSOBISTYM I WSPÓLNOTOWYM DRAMATEM.
INTERNOWANI I UKRYWAJĄCY SIĘ, ARESZTOWANI I STRAJKUJĄCY.
UMĘCZONE LĘKIEM DZIECI, ŻONY, MĘŻOWIE I RODZICE.
DZIAŁAJĄCY W PODZIEMIU LUB WSPIERAJĄCY OPÓR.
WY, KTÓRYCH WYRZUCONO Z PRACY I WY, KTÓRZY PROTESTOWALIŚCIE DEMONSTRACYJNIE OPUSZ-
CZAJĄC ZNIEWOLONE INSTYTUCJE I WYSTĘPUJĄC Z PZPR.

WAM CHCEMY ZŁOŻYĆ HOŁD.



*„W noc grudniową nas zabrali,
Żony, matki oszukali,
Nas w obozie osadzili,
Stan wojenny ogłosili,
Hej, hej, hej, Solidarni
Przeżyjemy ten los marny...”*

Tak śpiewali działacze solidarnościowej opozycji, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego trafili do obozów internowania. Z Małopolski było ich 354, kilku za kratami spędziło rok, pozostali – kilka miesięcy. „Internowanie” stało się jednym z najbardziej charakterystycznych pojęć kojarzonych z wojskowym zamachem 13 grudnia 1981 roku, którego celem było zniszczenie ogólnonarodowego ruchu „Solidarności”.



W nieotwieranym od lat pudle z resztkami archiwaliów, które przetrwały rewizje, przeprowadzki i pożar, znalazłem przygotowując się do wydania albumu w 30-lecie stanu wojennego zapiski z tamtego czasu. Nie przypuszczałem, że ocalały. Przytaczam je tu w oryginalnym brzmieniu. Wymagają jednak wyjaśnień i uzupełnienia. Są niekompletne: bezpieka skonfiskowała część opisującą sam przebieg internowania i opis pierwszych dni w Wiśniczu. Obawiając się, że wszystko, co piszę może trafić w ich ręce kontynuowałem notatki z dużą dozą autocenzury skupiając się głównie na naszej więziennej codzienności. Uzupełnieniem do moich notatek muszą być świadectwa kolegów, chociażby Czesława Szewczuka, które pokazują brutalność metod SB w czasie przesłuchań internowanych, ich zastraszanie i zmuszanie do emigracji.

Chcę też dodać kilka informacji.

Kolega ze studiów, który pracował w milicji, już w listopadzie, na tajnych spotkaniach, sygnalizował mi, że zbliża się atak na Solidarność i aresztowania. Koperty z nazwiskami osób do aresztowania leżały w sejfach Komendy Wojewódzkiej. Akcja miała być uruchomiona telefonem gen. SB – Stachury. Mój kontakt w komendzie był przekonany, że będzie miał tę decydującą informację kilka godzin wcześniej. Planowaliśmy wtedy przy pomocy KRH Solidarność w Nowej Hucie zablokować Komendę.

Sygnał alarmowy nie przyszedł jednak na czas.

Tuż przed północą moja żona obudziła mnie mówiąc, że przerwano program telewizyjny i zamilkło radio. „Zaczęło się. Uciekaj!” Ubierałem się pośpiesznie ale funkcjonariusze SB wyłamywali już drzwi do naszego mieszkania przy ul. Grodzkiej. W milicyjnej suce zostałem zawieszony na komendę przy ul. Szerokiej. Po pewnym czasie esbecy wprowadzili Zbyluta Grzywacza, profesora krakowskiej ASP oraz Roberta Kaczmarka z AGH. Wsadzono nas do suki i wyjechaliśmy w nieznanym kierunku. Zaczął sypać śnieg. Mniej więcej po dwu godzinach zatrzymaliśmy się przed budynkiem wśród drzew. Po chwili oczekiwania wjechaliśmy na zamknięty teren. Wyprawdano nas z auta gdzie czekał oficer Służby Więziennej, który poinformował nas, że jesteśmy w Wiśniczu. Wszystko działo się błyskawicznie. Prowadzono nas długimi, ciemnymi korytarzami (więzienie w Wiśniczu mieściło się w zbudowanym 350 lat wcześniej klasztorze pokarmelitańskim) do najgłębszych lochów zwanych karcerami. Osadzono nas każdego z osobna. U mnie panował przenikliwy ziąb, gdyż okno było rozbite. Ubrany w solidny kozuch drzemałem na czymś w rodzaju drewnianego katafalku zwanym w gwarze więziennej „tapczanem”. Rano zza okna słyszałem wielokrotnie powtarzany przez radiowęzeł jakiś komunikat. Nie byłem jednak w stanie zrozumieć jego treści. Potem okazało się, że było to przemówienie Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Po kolejnej mroźnej nocy na „tapczanie” przeniesiono mnie do zwykłej celi z piętrowymi pryzkami, gdzie odnalazłem Zbyluta i Kaczmarka. Nasza cela była kiedyś celą zakonnika; tę część więzienia zbudowano w XVII wieku. Zbylut Grzywacz, pod wrażeniem atmosfery i decorum, uwiecznił mnie i Kaczmarka na obrazie, któremu dał tytuł „Cela Zygmuntowska” wskazując tym samym źródło inspiracji: sarkofagi w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Po zwolnieniu z internowania Zbylut namalował zresztą cały cykl obejmujących obrazów zatytułowanych „Rekolekcje wiśnickie” – artystyczny pamiętnik czasu internowania.

W następnych dniach grupowano nas po kilkunastu a nawet kilkudziesięciu w jednej celi. Takie cele kipiały energią. Były śpiewy, zażarte dyskusje, żądza oporu. Ale były też załamania i chwile rozpacz. Na zawsze zapamiętam Władka Krupiarza – reprezentanta kolejarzy. Był sporo ode mnie starszy, przeżył Syberię. Internowanie obudziło w nim traumy z łagru. Władek rozchorował się i zmarł zaraz po zwolnieniu.

Bogusław Sonik

- jeden z założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności. Członek NSZZ „S”, m.in. wiceprzewodniczący ZR NSZZ „S” Małopolska. Internowany od 13 grudnia 1981 do 15 października 1982. Po zwolnieniu pracował w wydawnictwie Znak, współtworzył pisma drugiego obiegu. Od 1983 do 1996 na emigracji.

SOLIDARNOŚĆ





Karnawał „Solidarność”

Po Sierpniu 1980 roku Małopolska stała się jednym z najaktywniejszych i najprężniejszych ośrodków „Solidarność”. Kraków był silny tradycjami niepodległościowej irredenty z początku XX wieku, powojennego oporu przeciwko komunizmowi, zakorzenionego mocno Kościoła katolickiego, a także pamięcią posługi duszpasterskiej Karola Wojtyły i jego – już jako papieża Jana Pawła II – pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Wszystko to, w połączeniu z aktywnością przedsierpniowej opozycji – głównie w środowisku akademickim – sprawiło, że ruch „Solidarność” w regionie stał się wyrazicielem nie tylko socjalnych i wolnościowych nadziei, ale również aspiracji niepodległościowych.



LIWOLNIC
MALENCZUKA

WOLNOSC
POLITYCZNYCH

ZWOLNIC
POLITYCZNYCH

L.MOCZULSKI
T.STAŃSKI
K.BZDYL
R.SZEREMIETEK
T.JANDZISZAK

GO
S

16. I. 1981 godz. 12⁰⁰ - 13⁰⁰
STRAJK
Protestujemy przeciw akcji
przemocy M.O. i S.B. wobec
związkowców w N. Sączu
i Ustrzykach Dolnych.
MKZ Małopolska
Sączyński

**TYM
KTÓRZY
ŻYWIĄ Y BRONIA**

**CHŁOPOM POLSKIM
SZCZĘŚC BOŻE**
RACŁAWICE 4 IV 1794

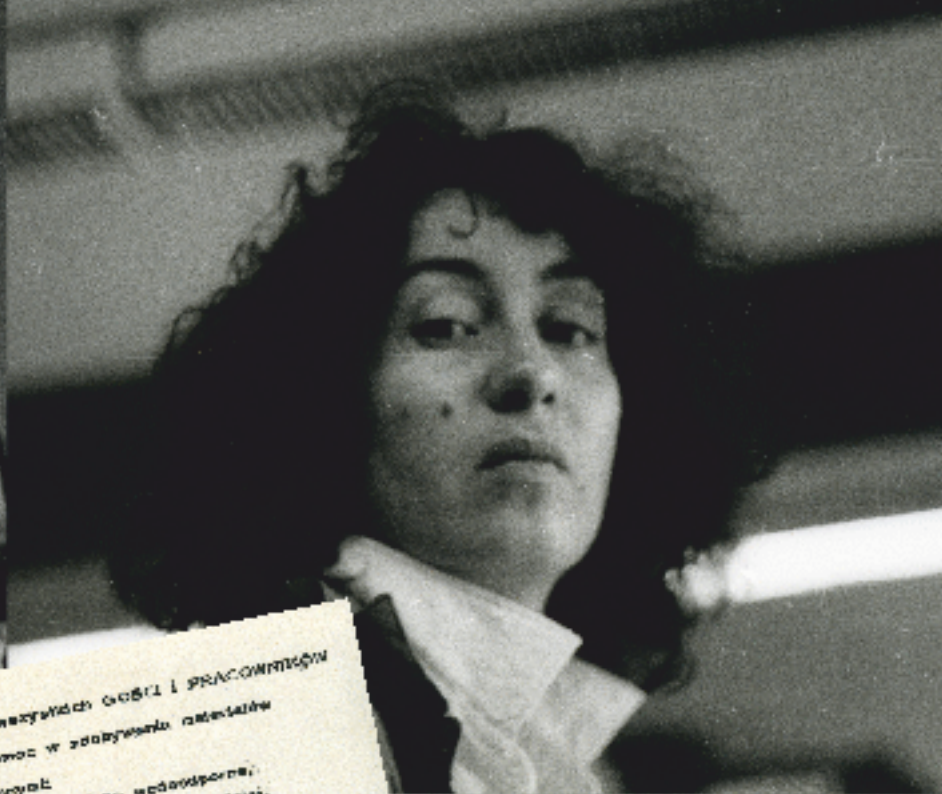
25.V.
**ZWOLNIC
POLITYCZNYCH**
O GODZ. 17⁰⁰ - W KOSCIŃCIE św. ANNY
MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI UWIĘZIENIŃCÓW
PO MSZY
MARSZ (LICZĄC)
STRASZKOWICZÓW, 1 MAJA - SĄCZÓW I LUBCZ-DRONÓW
DO SPYLI, GÓRCE, NA ŚCIEŻCĘ PRZEŁAZIWIĄCĄ
WOJEWÓDZKIEGO NAJSTARSZY ZŁOŻENIE
PROTESTU
KOMITET OBRONY WIĘZIENIŃCÓW ZA PRZEŁAZIWIĄCĄ
NZZ i MKZ NSZZ Sączyński MAŁOPOLSKA

**NOWOŚĆ
TRAIKOWA**
NSZZ Solidarność

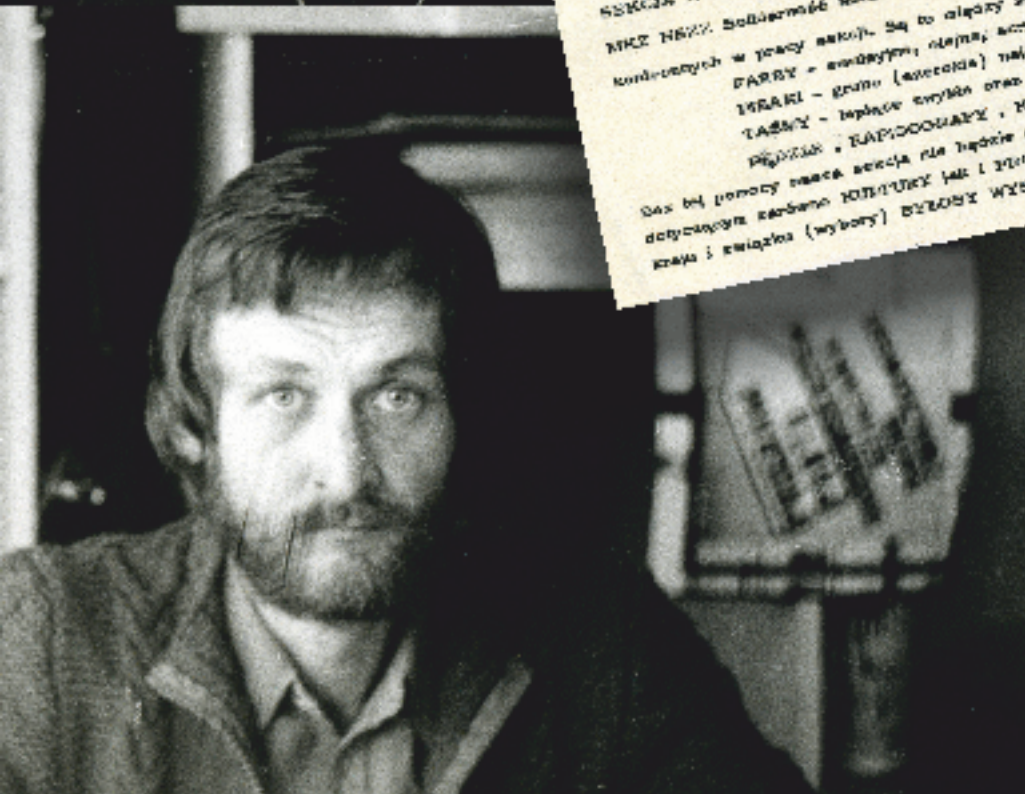
W cieniu Katedry Wawelskiej inaczej być nie mogło. To w niej ks. Józef Tischner tłumaczył – gdy w niespełna dwa miesiące po podpisaniu Porozumień Sierpniowych do Krakowa przybyli ich sygnatariusze, na czele z Lechem Wałęsą, Andrzejem Gwiazdą, Anną Walentynowicz, Aliną Pieńkowską i Marianem Jurczykiem – znaczenie słowa „solidarność”, które „przyłączyło się do innych, tych najbardziej polskich słów, aby nadać nowy kształt naszym sercom”. I mówił dalej: „Jest takich polskich słów kilka. Słowo wolność, słowo niepodległość, słowo godność człowieka, a dziś słowo solidarność. Każdy z nas czuje ogromny ciężar ukrytych w tym słowie treści”. Po wawelskiej uroczystości wielotysięczny tłum przeszedł Traktem Królewskim na Rynek, niosąc przywódcę związku na ramionach. Było to 19 października 1980 roku. Twarze na zachowanych fotografiach wyrażają radość i nadzieję, że tym razem się uda. Zniknęła peeresłowska szarość, zmęczenie, beznadzieja. Wokół liczni działacze małopolskiej „Solidarności”. Tymczasem od kilku dni ich nazwiska – począwszy od Ryszarda Majdzika, młodego robotnika z „Elbudu” – znajdowały się na listach osób przeznaczonych do „odosobnienia”, przygotowanych przez krakowską bezpiekę na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. A trzy dni później, 22 października 1980 roku, z rozkazu szefa Ministerstwa Obrony Narodowej Wojciecha Jaruzelskiego rozpoczęto opracowanie planu wprowadzenia stanu wojennego.

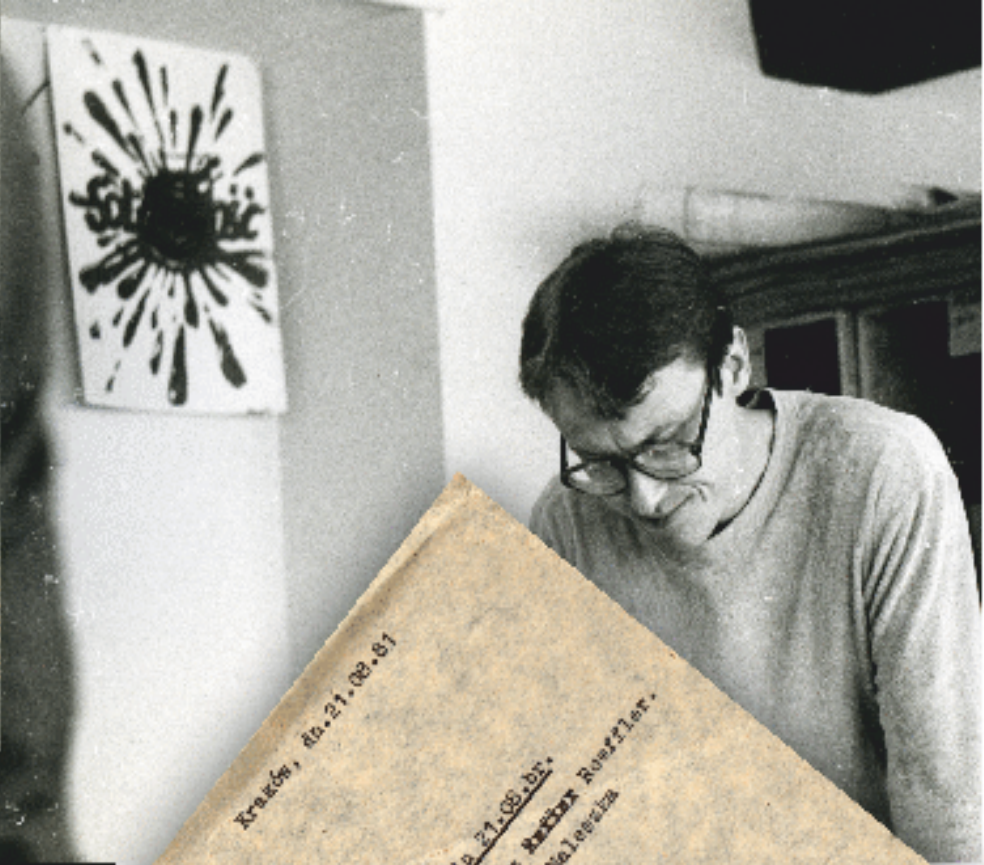
NIECH ŻYJE NIEZALEŻNA CZECHOSŁOWACJA
NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁA KUMUNIA





UWAŻA!!!
SEKCJA KULTURY zwraca się z prośbą do wszystkich GOŚCI I PRACOWNIKÓW
MIĘDZY INNYMI Społeczność MAŁOPOLSKA o pomoc w zdobywaniu materiałów
konkretnych w pracy sekcji. Są to między innymi:
PARYŻ - swobodnym, otępnym, acyfic oraz inn. wódzowskim;
TABAKI - grono (szeregi) najbardziej potrzebnej
PĘPŁEK, BAPTOCOWAŁY, KOLEJE oraz inne wyjątki blodom.
Dla tej pomocy nasza sekcja nie będzie mogła spróbować uzyskać dla samowolnego
dotychczas zarobno KULTURY JAK I MURAWIANY, co w obecnej sytuacji
kraju i ewidencja (wybory) BEZOSTY WYSOKI NIEWEKAZANE !!!!!!!!!!!!!





Kraków, dn. 21.08.81

R E M A N E N T

Motywacja Polityczyczna zdana przez drukarzy w dniu 21.08.81.
 Drukarze: Marek Szymanski, Jacek Florkowski, Marian Rzeźnik, Lesław Malwa.
 Oddział: Robert Kucmarak, & Leszek Kuśaj, Lesław Malwa.

Farba zmiękczona 100g
 Farba czarna 100g
 Farba biała 100g
 Farba kolorowa 100g
 Farba czarna 100g
 Farba biała 100g
 Farba kolorowa 100g
 Farba czarna 100g
 Farba biała 100g
 Farba kolorowa 100g
 Farba czarna 100g
 Farba biała 100g
 Farba kolorowa 100g

1. Farba zmiękczona 100g
 2. Farba czarna 100g
 3. Farba biała 100g
 4. Farba kolorowa 100g
 5. Farba czarna 100g
 6. Farba biała 100g
 7. Farba kolorowa 100g
 8. Farba czarna 100g
 9. Farba biała 100g
 10. Farba kolorowa 100g

Koszt 13 / wyznaczenie / koszty
 Marek Szymanski
 Leszek Kuśaj

Marian Rzeźnik
 Lesław Malwa





Dość!
OMIANIA
POROZUMIENIA
solidarność 10.V

**KŁAMSTWO
+ PRAWDA =
KŁAMSTWO**

**19.- 20.VIII.
NI BEZ PRASY**

PROTESTU

WSPÓLOWANIU INFORMACJI:

DRUKIEMY GAZET
SPRZEDAJEMY GAZET
WYPIJEMY GAZET

Wierność







BRYGA
DZIEŃTA
ATRAKCYJNA
REELZYWISTA

WOLNY
UNIWERSYTET
WIOSEK 1XB

PA
TRE

ZDZIA

MUPPET
SHOW

PROGRAM DNIA:
19.30 TVP
MUPPET
SHOW

WOLNY
UNIWERSYTET

DNIA:
M
ET
VP
DNA




STRAJK KUPACYJNY

„Na „wypadek ostrej zimy”

Likwidacja „Solidarności” miała nastąpić przez pełne zaskoczenie. Za najważniejszy element operacji uznano internowanie około 6 tysięcy działaczy związku, co nastąpiłoby na 6-12 godzin przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jak wyjaśniano w esbeckich dokumentach „Celem internowania jest izolacja osób zagrażających bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu, wyprzedzenie ich zamierzeń i uniemożliwienie zorganizowania szkodliwej działalności dla właściwego funkcjonowania państwa”.

W LUTYM 1981 ROKU W KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ W KRAKOWIE POWOŁANO SPECJALNĄ GRUPĘ ŚLED CZĄ, KTÓRĄ TWORZYŁ 16-OSOBOWY ZESPÓŁ NA CZELE Z KPT. JANEM NOGIECIEM I PPŁK. LESZKIEM SNO PKOWSKIM. CAŁOŚĆ DZIAŁAŃ ZWIĄZANYCH ZE STANEM WOJENNYM PRZYGOTOWYWAŁ W KRAKOWIE SZTAB KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO NA CZELE Z SZEFE M SB PŁK. WIESŁAWEM DZIAŁOWSKIM. LISTY INTERNOWANYCH OTWIERALI CZŁONKOWIE PRZEDSIERPNIOWEJ OPOZYCJI ZWIĄZANI M.IN. Z KOMITETEM SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ – KOR, RUCHEM OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA, KONFEDERACJĄ POLSKI NIEPODLEGŁEJ CZY STUDENCKIM KOMITETEM SOLIDARNOŚCI, A TAKŻE AKTYWNI DZIAŁACZE „SOLIDARNOŚCI” MIEJSKIEJ I ROLNICZEJ, NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW...





Bezpieka nieprzerwanie prowadziła działania wobec NSZZ „Solidarność” w całym kraju. Umieszczano w Związku agenturę, inspirowano konflikty. Czołowi działacze byli nieustannie inwigilowani. Na przełomie lata i jesieni 1981 roku, w okresie I Zjazdu „Solidarność” w Gdańsku, komuniści rozpoczęli wielki propagandowy atak na liczący 9,5 mln członków związek. Już nie dzielono go na „zdrowy robotniczy trzon” i ekstremistów, którzy opowiedzieli się za jego kierownictwem, co było głównym nurtem propagandy od sierpnia 1980 roku: tym razem wrogiem stała się cała „Solidarność”.

13 września 1981 roku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Obrony Kraju, na którym stwierdzono konieczność niezwłocznego wprowadzenia stanu wojennego. Trzy dni później w niezwykle ostrym tonie wypowiedziało się Biuro Polityczne KC PZPR „Przebieg i uchwały pierwszej części zjazdu podniosły do rangi oficjalnego programu całej organizacji awanturnicze tendencje i zjawiska, które występowały w „Solidarność” – choć wydawały się tylko nurtami skrajnymi. Tym samym jednostronnie złamane zostały porozumienia zawarte w Gdańsku, Szczecinie, i Jastrzębiu”. Stwierdzono, że „Okiełznanie politycznych szaleńców leży w interesie narodu i niepodległej Polski”, a „socjalizmu będziemy bronić tak, jak broni się niepodległości Polski. Państwo dla tej obrony użyje takich środków, jakich wymagać będzie sytuacja”. Członkom PZPR nakazano wystąpienie ze związku. Nazajutrz w ramach operacji „Sasanka” zostały przesłane i zdeponowane w komendach wojewódzkich MO dokumenty konieczne do wprowadzenia stanu wojennego, m.in. instrukcje do akcji internowania aktywnych działaczy NSZZ „Solidarność” i innych niezależnych organizacji.

DEMOKRACJA w kraju
i w zespole AUTONOMIA



STRAJK

okupacyjny
studentów
Akademii Medycznej

Jesienią 1981 roku społeczeństwo było już coraz bardziej zmęczone. Zniechęcenie i apatię pogłębiał katastrofalny brak podstawowych artykułów w sklepach oraz ciągły propagandowy atak na „Solidarność”, oskarżaną o doprowadzenie do tego stanu. Zbliżał się dogodny moment do uderzenia. Od połowy listopada Niezależne Zrzeszenie Studentów przystępowało do strajków okupacyjnych na kolejnych uczelniach w Polsce, od 26 listopada także w Krakowie. Żądano wprowadzenia do sejmu społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym oraz przeprowadzenia na podstawie demokratycznej ordynacji wyboru rektora w radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Władze przedstawiały ten konflikt jako ilustrację „anarchii” oraz ofensywy „sił antysocjalistycznych”, co miało być jednym z powodów wprowadzenia stanu wojennego.

Napiętą atmosferę podgrzało jeszcze dodatkowo pobicie 1 grudnia przez ZOMO ośmiu współpracowników Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, co spowodowało ogłoszenie w regionie gotowości strajkowej. Tydzień później, na zebraniu przewodniczących Komisji Zakładowych „Solidarności”, dr Janusz Kutyba z Akademii Medycznej – Państwowego Szpitala Klinicznego ujawnił, że szpitale dostały instrukcje na „wypadek ostrej zimy”, w których wyjaśniano m.in. jak postępować w razie utraty łączności czy ciężkich mrozów; zalecały też tworzenie rezerwy leków oraz wolnych łóżek. Przekonało to ostatnich wątpiących, że reżim przygotowuje się do siłowej rozprawy z „Solidarnością”. Pięć dni później zawieszono gotowość strajkową w regionie oraz studenckie strajki, ale nie wszystkie zostały zakończone przed wyprowadzeniem na ulice czołgów przez reżim Jaruzel-27skiego.

STRAJK
OKUPACYJNY
STUDENTÓW

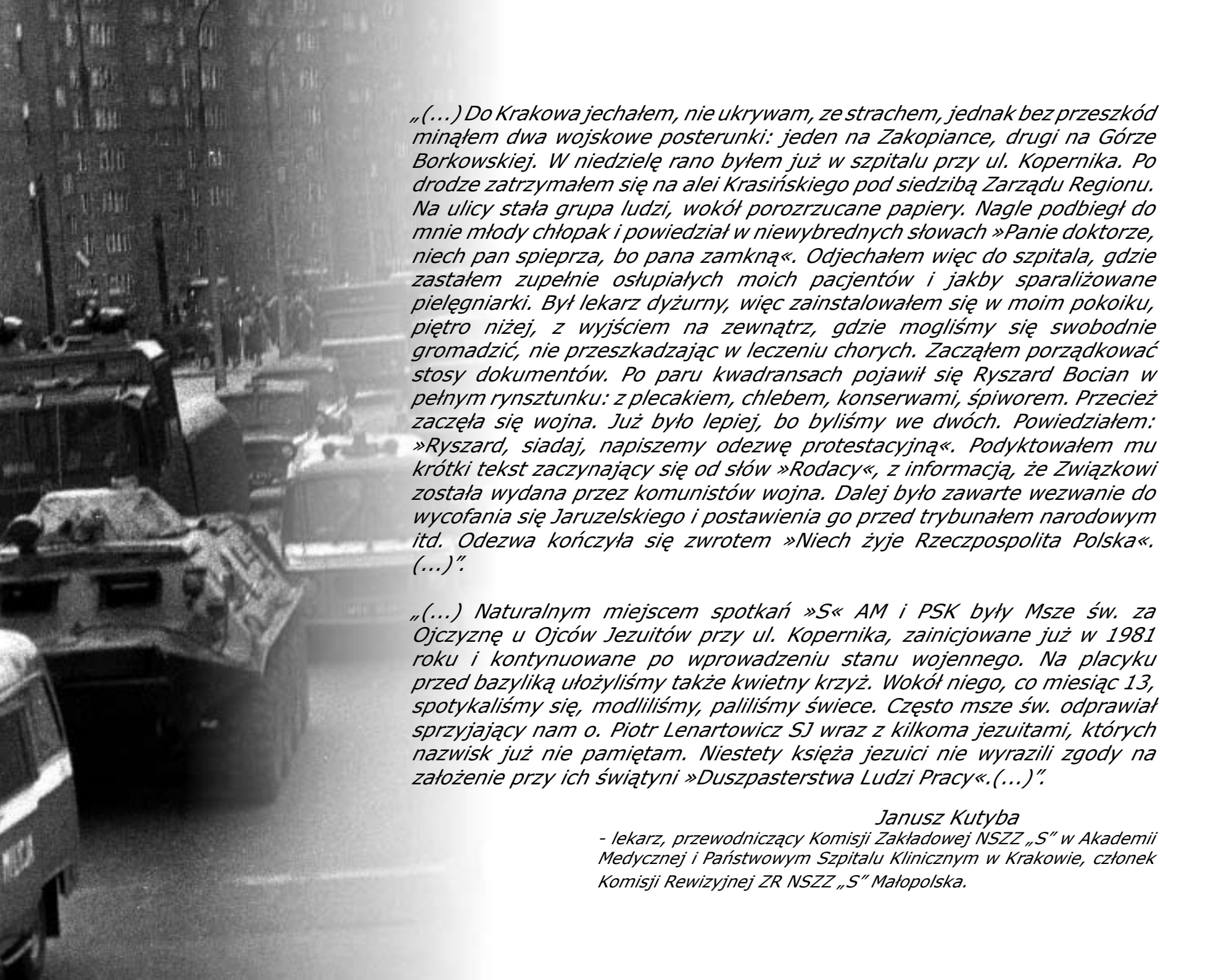
16 GRUDNIA 1981 KOPALNIA WUJEK





„W noc grudniową...”

Od 2 grudnia 1981 roku na rozkaz Adama Trzybińskiego, komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie, w miejscowym garnizonie milicji i bezpieczeństwa obowiązywał stan podwyższonej gotowości, a oddziały ZOMO zostały skoszarowane. Zakładano, że w ówczesnym województwie krakowskim internowanych zostanie 158 osób – w tym 15 kobiet. Do akcji zmobilizowano 370 pracowników bezpieczeństwa i 185 funkcjonariuszy milicji. Internowań miały dokonywać czteroosobowe grupy: trzech esbeków i jeden milicjant. Dla każdej osoby bezpieczeństwa przygotowała oddzielny scenariusz zatrzymania. Funkcjonariusz „przedstawiając się jako działacz „Solidarności” prosi o rozmowę lub „możliwość zatelefonowania” itp. Po otwarciu drzwi do mieszkania wchodzi esbecka ekipa. Jeżeli nie udałoby się w ten sposób i „gdy przewidziany do zatrzymania i internowania nie chce wpuścić funkcjonariuszy do swego mieszkania należy sforsować zamki (drzwi) przy użyciu siły”. Dlatego każdą grupę zaopatrzone w „łomy niezbędne do wyważenia drzwi na wypadek potrzeby”. Przewidziano użycie 188 samochodów, w tym 110 prywatnych aut esbeków, gdyż liczba pojazdów służbowych SB była zbyt mała na przeprowadzenie takiej akcji. Gotowe były także odpowiednie dokumenty, które miano wręczyć internowanym (nakaz i decyzja) przed wywiezieniem do Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu. Początkowo zakładano, że będzie to więzienie w Ruszcy, ale ze względu na bliskość nowohuckiego kombinatu i obawę odbicia internowanych przez hutników, wybrano Wiśnicz.



„(...) Do Krakowa jechałem, nie ukrywam, ze strachem, jednak bez przeszkód minąłem dwa wojskowe posterunki: jeden na Zakopiance, drugi na Górze Borkowskiej. W niedzielę rano byłem już w szpitalu przy ul. Kopernika. Po drodze zatrzymałem się na alei Krasińskiego pod siedzibą Zarządu Regionu. Na ulicy stała grupa ludzi, wokół porzucane papiery. Nagle podbiegł do mnie młody chłopak i powiedział w niewybrednych słowach »Panie doktorze, niech pan spieprza, bo pana zamkną«. Odjechałem więc do szpitala, gdzie zastałem zupełnie osłupiałych moich pacjentów i jakby sparaliżowane pielęgniarki. Był lekarz dyżurny, więc zainstalowałem się w moim pokoiku, piętro niżej, z wyjściem na zewnątrz, gdzie mogliśmy się swobodnie gromadzić, nie przeszkadzając w leczeniu chorych. Zacząłem porządkować stosy dokumentów. Po paru kwadransach pojawił się Ryszard Bocian w pełnym rynsztunku: z plecakiem, chlebem, konserwami, śpiworem. Przecież zaczęła się wojna. Już było lepiej, bo byliśmy we dwóch. Powiedziałem: »Ryszard, siadaj, napiszemy odezwę protestacyjną«. Podyktowałem mu krótki tekst zaczynający się od słów »Rodacy«, z informacją, że Związkowi została wydana przez komunistów wojna. Dalej było zawarte wezwanie do wycofania się Jaruzelskiego i postawienia go przed trybunałem narodowym itd. Odezwa kończyła się zwrotem »Niech żyje Rzeczpospolita Polska«. (...)”.

„(...) Naturalnym miejscem spotkań »S« AM i PSK były Msze św. za Ojczyznę u Ojców Jezuitów przy ul. Kopernika, zainicjowane już w 1981 roku i kontynuowane po wprowadzeniu stanu wojennego. Na placyku przed bazyliką ułożyliśmy także kwietny krzyż. Wokół niego, co miesiąc 13, spotykaliśmy się, modliliśmy, paliliśmy świece. Często msze św. odprawiał sprzyjający nam o. Piotr Lenartowicz SJ wraz z kilkoma jezuitami, których nazwisk już nie pamiętam. Niestety księża jezuiti nie wyrazili zgody na założenie przy ich świątyni »Duszpasterstwa Ludzi Pracy«. (...)”.

Janusz Kutyba

- lekarz, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Akademii Medycznej i Państwowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie, członek Komisji Rewizyjnej ZR NSZZ „S” Małopolska.

„(...)Rano w niedzielę obudziła mnie siostra, że coś się dzieje. Szybko wyjechałem do sąsiedniej wsi do babci, ale wróciłem chyba już następnego dnia. W poniedziałek lub wtorek (14-15 grudnia 1981 roku) przed północą obudziło mnie pukanie do okna. Wziąłem coś do ręki i popatrzyłem przez szybę. Przed domem stało kilkanaście postaci. Okazało się, że są to chłopcy z mojej wioski, członkowie rolniczej „Solidarności” i to ci najstarsi, 60-70 letni, cieszący się największym autorytetem. Weszli do domu i zaczęli mówić: »Wiesz, wojna. Trzeba partyzantkę robić, iść w góry«. Zapytałem: »Ale z czym?«. Dla mnie było to niezwykle, a zarazem bardzo miłe przeżycie. Oni pamiętali jeszcze wojnę, niektórzy byli żołnierzami Armii Krajowej, a przyszli do człowieka wtedy dwudziestoletniego, abym poprowadził ich do lasu, pod Przehybę. Przekonałem ich jednak, że tym razem będziemy walczyć inaczej.(...)”

Jan Duda

- członek Zarządu NSZZ „S” w Gołkowicach i gminie Stary Sącz. Po 13 grudnia 1981 działacz konspiracyjnych struktur NSZZ „S” Rolników Indywidualnych w województwie nowosądeckim.

4. W szpitalach, sanatoriach i innych zakładach opieki zdrowotnej należy wydzielić odpowiednie rezerwy i zabezpieczyć je w okresie od 1 grudnia 1981 r. do 15 marca 1982 r. loków, materiałów opatrunkowych, płynów infuzyjnych, gazów medycznych, cynku, opatu, dostosowanych do ograniczonej dostępności, sposobu zakupu w sytuacji niekorzystnych warunków klimatycznych i trudności energetycznych. Dyrektorami zakładów opieki zdrowotnej opracują w swoim zakresie najczystszy wielkość rezerwy dla poszczególnych artykułów, wyznaczając miejsca ich przechowywania oraz warunki rotacji.
- 4.1. Należy przewidzieć sposób, do promiennej nieograniczonej rezerwy przeznaczonych na okres działania w warunkach niekorzystnych warunkach klimatycznych i energetycznych, nie mogą być użyte bez osobistej zgody Dyrektora zakładu.
- 4.2. W przypadku wzrostu zgromadzonych zapasów należy zapobiec możliwości uzyskania dostaw z rezerwy specjalnych zgodnie z obowiązującym trybem postępowania w tym zakresie.
6. W okresie trudnych warunków klimatycznych przez awarię energetycznych należy się liczyć z wystąpieniem następujących trudności w pracy szpitala, sanatorium, zakładów opieki zdrowotnej i dotychczasowych ujęć wody.
- 6.1. Zabezpieczenie pracy pomp w kotłowniach, w podstawowych i dotychczasowych ujęciach wody.
- 6.2. Postoje lub ograniczenia pracy pralni /pralnice, suszarki itp./ kuchni /kotły, trzony elektryczne itp./, urządzeń chłodniczych.
- 6.3. Ograniczenie lub wyeliminowanie sterylizacji płynów jałowych, narzędzi, bielizny i materiałów opatrunkowych.
- 7.3. W porozumieniu z lokalnymi władzami należy miejsce zakupu opału, tryb i środki transportu w przypadku, gdyby zaistniała konieczność ewakuacji szpitala i przeniesienia pacjentów, personelu i części wyposażenia do innego obiektu.

13 grudnia miałam pełnić dyżur lekarski w rabczańskim Pogotowiu Ratunkowym. Wczesnym rankiem obudził mnie mąż koleżanki, Powiedział: „Nie wiem co się dzieje, Basię nad ranem zabrała milicja”. Domyśliłam się, że tak oto kończy się nasz „Festiwal Solidarności” i rozpoczyna inny rozdział, który, jak w kilka godzin później się dowiedziałam, nazwano „stanem wojennym”. Władza wypowiedziała wojnę społeczeństwu.

Dzięki pomocy chłopaków z Pogotowia udało mi się dotrzeć do domu. Milicja przyjechała tam wczesnym rankiem i szukała mnie najpierw pod starym, nieaktualnym od 6 miesięcy adresem, a potem w nowej części hotelowca dla pielęgniarek. Skoro mnie nie znaleźli, pojechali dalej „pełnić swoją misję”. Do torby podróżnej zapakowałam kilka niezbędnych przedmiotów i wróciłam karetką do bazy Pogotowia. Około godziny 10 nadjechała „suka” z uzbrojonymi zomowcami i ci wyprowadzili mnie pod lufami kałasznikowów na zewnątrz. Baza pogotowia jest usytuowana w ten sposób, że spektakl wyprowadzania młodej lekarki z dyżuru był obserwowany przez wszystkich, którzy tego dnia pracowali i przebywali w rabczańskim szpitalu. I ten widok zapamiętali na długo...

Zawieziono mnie na komendę milicji w Nowym Targu, nie informując o przyczynie zatrzymania. Na miejscu, po krótkim przesłuchaniu, w trakcie którego zaproponowano mi podpisanie papieru, że nie będę podejmowała wrogich działań, po mojej odmowie zaprowadzono mnie do celi. Przebywały już w niej dwie dziewczyny z Nowego Targu: Grażyna Kuranda, młodziutka sekretarka delegatury i Marysia Zielińska z Zakładów Obuwniczych. Następnego dnia zostałyśmy przewiezione milicyjną „suką” do Nowego Sącza. Był bardzo mroźny, zimowy dzień. Dotarliśmy na miejsce przemarznięte, zmęczone i głodne. I tu spotkała nas miła niespodzianka, gdyż „klawisz”, który pełnił dyżur

w areszcie śledczym, widząc nas powiedział: „Biedne zziębnięte sikorki, zaraz wam przyniosę gorącej zupy” i usadził nas w swoim kantorku przy rozgrzanym do czerwoności elektrycznym piecyku.

To był pierwszy ciepły, ludzki gest, którego doświadczyłam od chwili, gdy zapanowała ciemność i dyktatura WRONy. (...)

Następnego dnia powieziono nas dalej, do Niska. Po bardzo dokładnym przeszukaniu w wykonaniu traktującej nas niemile pracownicy służby więziennej oraz spisaniu personaliów, zaprowadzono nas do celi, każdą do innej. Była noc...

Znalazłam się w wąskiej celi, w której były dwa trypoziomowe łóżka, niewielki stolik i kibel w kącie za zasłonką. Za mną zatrzasnęły się drzwi, usłyszałam szcęk przekręcanego w zamku klucza. A więc siedzę w więzieniu... bez nakazu aresztowania, bez wyroku i nie wiem, jak długo przyjdzie mi tu pozostać. Pomyślałam o mojej mamie, która przed trzema miesiącami zmarła. Tamto zdarzenie, z którego wciąż nie mogłam się otrząsnąć, miało miejsce w trakcie trwania I Zjazdu „Solidarności” w Oliwie. Teraz myślałam, że może lepiej się stało, że mama, która tak szybko i niespodziewanie odeszła, choć nie wydawało się, że choroba jest już tak bardzo zaawansowana, nie będzie teraz przeżywać strasznej niepewności i niepokoju o mnie. Byłam sama, niby dorosła, choć jeszcze tak bardzo niedojrzała.

(...) Rytm życia „pod celą” objęty był ścisłym rygorem. Rano o godz. 6 apel, meldowanie składu celi i zabieranie „kostki”, czyli poskładanej i wystawianej wieczorem na zewnątrz odzieży, posiłki w celi, skromne i niesmaczne, spacer od czasu do czasu w kółko po więziennym dziedzińcu, kąpiel raz w tygodniu we wspólnej łaźni, a poza tym nuda – czyli siedzenie bez zajęcia w małej celi z zaryglowanymi drzwiami. W pierwszych dniach pobytu zaprowadzono nas do więziennej biblioteki, skąd wróciłam objuczona kilkunastoma książkami,

głównie historycznymi i prawniczymi. Postanowiłam wykorzystać ten czas na czytanie książek i studiowanie przepisów prawnych, by napisać skargę na bezpodstawne zatrzymanie bez nakazu aresztowania czy wyroku. Nigdy nie otrzymałam tzw. decyzji o internowaniu. Po kilkunastu dniach wkroczył do mojej celi „wychowawca” i nakazał zwrot wszystkich książek, a na moje protesty odpowiedział, że studiować to mogę na wolności. Od tej pory miałam regularne rewizje w celi, które odbywały się podczas naszych przechadzek po spacerniaku. W trakcie pobytu w Nisku nie miałam widzeń. Odwiedził mnie tylko ubek z Nowego Sącza i znowu proponował podpisanie „lojalki”. Gdy odmówiłam obrzucił mnie wyzwiskami, powiedział, że długo nie wyjdę na wolność i że z takimi jak ja nie będzie już rozmawiał.

Obietnicy dotrzymał, gdyż już się więcej nie pojawił ani w Nisku ani w Gołdapi, dokąd zostałam wraz z innymi internowanymi przewieziona 15 stycznia. Wcześniej jednak świętowałam moje pierwsze Boże Narodzenie pod kluczem. „Kolacja wigilijna” była ok. 14 i składała się z barszczu oraz smażonej ryby z ziemniakami. Wieczorem musiałyśmy wystawić „kostkę” czyli nasze ubrania i w kusych koszulkach słuchać pasterki nadawanej przez więzienne kołchoźniki. To była cena za możliwość wysłuchania mszy, gdyż władze więzienne zapowiedziały, że jeśli nie oddamy ubrań, to nie będzie transmisji.

Gołdap... to zupełnie inna „jakość”. Z Niska zabrano nas nocą, bez uprzedzenia, po dokładnej rewizji. Wsadzono nas do więziennej „budy” (zablińdowanej ciężarówce) i powieszono w nieznanym kierunku... a była noc.

Po kilku godzinach jazdy zatrzymaliśmy się na dziedzińcu budynku Komendy Wojewódzkiej w Siedlcach. Zaprowadzono nas do toalety, pojedynczo, w obstawie. W trakcie bądź co bądź intymnych

czynności strażniczka wsuwała nogę, by drzwi pozostały półotwarte. Chyba byliśmy bardzo groźną grupą, zdolną do obalenia ustroju w każdych warunkach. Jechaliśmy dalej, zaśnieżonymi drogami, zapadał zmrok. W pewnej chwili zauważyłam tabliczkę z napisem „Do granicy” i pomyślałam, że chyba wiozą nas na wschód. Wróciły wspomnienia o internowaniu ojca w obozie w Kozielsku. On miał szczęście, gdyż nie trafił do katyńskiego lasu, lecz znalazł się wśród wywiezionych w głąb Sowietów. Powrócił do Polski dopiero z armią Berlinga.

Ciężarówka po przejechaniu kilku kilometrów skręciła i nagle znalazłyśmy się przed dużym, rzęsiście oświetlonym budynkiem. Otoczył nas tłum kobiet, patrzący z niedowierzaniem na wysypującą się z więziennych „bud” gromadkę zmęczonych i zmarzniętych istot rozglądających się z niepokojem i zdumieniem dookoła. Towarzyszyli nam uzbrojeni zomowcy. I tak kolejna grupa „solidarnościowej ekstremy” trafiła do Gołdapi, luksusowego ośrodka wypoczynkowego, który przemieniono w obóz dla internowanych kobiet.

(...) W Gołdapi, po raz pierwszy od ponad miesiąca, miałam możliwość uczestniczenia we mszy świętej. Regularnie przyjeżdżał do nas proboszcz pobliskiej parafii, ks. Smędzik (który pod sutanną i w jej przepastnych kieszeniach przewoził grypsy). Odwiedzali nas i inni, biskup z diecezji warmińskiej, przedstawiciele Episkopatu, Czerwonego Krzyża. Nade wszystko zaś zaczęły się wizyty rodzin i możliwe było otrzymywanie listów i paczek od bliskich i przyjaciół. Rzecz jasna wszystko było otwarte i opieczętowane znakiem CENZURA.

Kolejne grupy przyjeżdżające do Gołdapi przywożono autobusami. W „transporcie” krakowskim dotarły Ania Szwed, Muzia Sierotwińska i Jasia Gościejowa.





ZOMO PACHOŁY
KREMLA

STRAJKUJEMY
RAZEM
NSZZ 103
NSZZ 50 MAR-
KOSZYCE



„(...) Początek pacyfikacji huty zastał mnie na dachu Walcowni. Wyszliśmy tam razem z kolegą Żurkiem, aby sprawdzić ruchy milicji i wojska. Mieliśmy ze sobą krótkofalówki, przez które koledzy z dołu dali nam znać, że milicja wchodzi. Widzieliśmy wówczas rozbijane przez czołgi bramy. Ogródzenie naszej Walcowni przylegało do ul. Mrozowej. Wzdłuż niego przebiegały tory tramwajowe. Najpierw czołgi uderzyły w bramę nr 1, od strony Wydziału Samochodowego. Była ona najslabszym punktem, gdyż jako jedynej nie udało się jej zabarykadować zgromadzonymi kręgami. Następnie rozbiły bramę nr 3 Walcowni Blach Karoseryjnych, wdzierając się na wydział. Za nimi weszły oddziały ZOMO. Widzieliśmy jak spędzano ludzi na halę tzw. wyładzarki. Zostali otoczeni ze wszystkich stron. Następnie zaczęto wyczytywać nazwiska z przygotowanej wcześniej listy. Zabrano wtedy m.in. Wiesława Mazurkiewicza i Józefa Machowskiego. Z dachu zdążyliśmy jeszcze przez krótkofalówkę przekazać na Wydział Zgniatacza informację, że nas pacyfikują. Czterdzieści minut później zomowcy już tam dojechali. (...)”

Maciej Mach

- sekretarz Komisji Wydziałowej NSZZ „S” na wydziale blach karoseryjnych HiL, uczestnik strajku w hucie 13-15 grudnia 1981, koordynator prac Tymczasowej KRH NSZZ „S” w HiL.

„(...) W niedzielę 13 grudnia 1981 roku miałem pierwszą, ranną zmianę. Wyszedłem z domu nieświadomy niczego. Bardzo długo czekałem na autobus, ale w końcu przyjechał. Dopiero później dowiedziałem się, że w zajezdni było już pałowanie.

Dotarłem do pracy, gdzie strajk już trwał. Zbigniew Kiełtucki, przewodniczący »S« na nocnej zmianie (C) już ok. 2.00 dowiedział się od Staszka Handzlika, któremu udało się uciec, że SB przyjechało po północy i wtargnęło do siedziby KRH. Wtedy Kiełtucki zaczął od razu organizować strajk. Gdy znalazłem się na wydziale, Handzlik powiedział mi: »Rób szybko zmianę«. Nie miałem nawet czasu myśleć. Natychmiast zmieniłem dyżurujących na bramach i obsadziłem je pracownikami z mojej zmiany, na której miałem 250 ludzi. Nasz wydział obstawiał bramy nr 2 i 3 od ulicy Mrozowej (tę ostatnią wspólnie z załogą Wydziału Rur) i jeszcze dodatkowo bramę główną. Drugim zadaniem było przeniesienie dokumentacji i sprzętów naszej Komisji Zakładowej NSZZ »S« z budynku biurowego, znajdującego się obok hali, na wydział. Nie było jednak już co przenosić, gdyż SB wcześniej wszystko rozwalilo. Zrobili to »po cichu« i nie wiedział o tym nawet Kiełtucki. Milicji wtedy nie było jeszcze widać.(...)”

Stanisław Malara

*- działacz NSZZ „S” w HiL, uczestnik strajku 13-15 grudnia 1981,
organizator struktur podziemnych, współorganizator pierwszej
nowohuckiej manifestacji ulicznej 30 kwietnia 1982.*









AKCJI INTERNOWAŃ MIAŁA TOWARZY-
SZYĆ OPERACJA „KLON” CZYLI TZW. „ROZ-
MÓW OSTRZEGAWCZYCH”. ICH CELEM MIAŁO
BYĆ „SKŁONIENIE OSÓB, Z KTÓRYMI ZOSTAŁA
PRZEPROWADZONE, DO ZANIECHANIA DZIAŁAL-
NOŚCI, ZAGRAŻAJĄCEJ BEZPIECZEŃSTWU PAŃ-
STWA W WARUNKACH STANU WOJENNEGO, W TYM
POPRAWIE POZYSKANIE DO WSPÓŁPRACY OPERA-
CYJNEJ ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA; DEZIN-
TEGRACJĘ ŚRODOWISK, W KTÓRYCH PROWADZONA
JEST SZKODLIWA POLITYCZNIE DZIAŁALNOŚĆ
ORAZ DEMASKOWANIE ZAMIERZEŃ I DZIAŁAŃ
POLITYCZNEGO PRZECIWNIKA”. OSOBY, KTÓ-
RE ODMÓWIŁY ZŁOŻENIA DEKLARACJI POPAR-
CIA DLA STANU WOJENNEGO, MIAŁY BYĆ TAKŻE
INTERNOWANE.

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJA OBYWATELSKIEJ
w Krakowie

47 L. dz.

Os. Hössner Józef
zarn. Kraków
ul. Mojeckiego 101
p-ta tel. 56353

gmina _____
Termin dnia _____ 197... r.

Dnia _____ 197... r.
W odpowiedzi należy
podać datę i L. dz.

WEZWANIE

Wzywam się Obywatela(k) dn. urodz. _____
w dniu 20 stycznia 1982 r. o godz. 11
w lokalu Mojeckiego 101 MO w Krakowie
przy ul. Mojeckiego 101 pokój nr _____
w charakterze specjalnego lokatora
w sprawie nr _____
Stawienie obywatelskie.
Podpis stawienniczy (podpis MO) _____


53-13. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zora. 276/772.

Do stawienniczości



12 grudnia 1981 roku o godz. 17.25 do krakowskiej komendy MO przy ul. Mogilskiej dotarł z Warszawy rozkaz „o rozpoczęciu akcji-operacji zsynchronizowanych” – czyli wprowadzenia stanu wojennego. Pół godziny po jego otrzymaniu w komendzie pracowano już pełną parą. W jednostkach ZOMO ogłoszono stan pełnej gotowości, sformowano grupy do zajęcia siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska, Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina. Uruchomiono zespoły mające dokonać internowań, którym o godz. 20.45 wydano łomy. Przez cały wieczór nieustannie trwały odprawy wszystkich jednostek SB i MO, sprawdzano zapasy paliwa, żywności, broni, zabezpieczenie komend. Akcję „Jodła”, czyli internowania działaczy „Solidarności” i innych niezależnych organizacji, rozpoczęto o 23.30 jednocześnie z akcją „Azalia” – blokady połączeń telekomunikacyjnych. O godz. 01.27 Adam Trzybiński – komendant wojewódzki MO, meldował kierownictwu MSW: „Kraków wyciszony. Wojsko jest”. Trzy minuty później dotarła do niego informacja, że lokatorzy zatarasowali korytarz do mieszkania Mieczysław Gila – przywódcy małopolskiej „Solidarności”. Natychmiast wysłano pluton ZOMO, a gdy Gil wyszedł na dach – dalsze posiłki: milicyjnych taterników i strażaków. Wojewódzki komendant MO wyznaczył 7000 zł nagrody dla funkcjonariusza, który zatrzyma Gila. Wcześniej zażądał od szefa SB wyjaśnień dlaczego pozwolono mu uciec.





Po godzinie piątej nadeszły z Olsztyna i Ostródy meldunki, że zatrzymano krakowskich działaczy NSZZ „Solidarność”, wracających z posiedzenia Komisji Krajowej w Gdańsku. Rano podsumowano akcję nocnych internowań w Małopolsce: ze 147 planowanych, zatrzymano 83 osoby, 40 przebywało poza Krakowem. Do godz. 15 przeprowadzono 40 rozmów ostrzegawczych (akcja „Klon”), 25 osób podpisało lojalki.

Internowanych z województwa krakowskiego wywożono do Ośrodków Odosobnienia – jak oficjalnie nazywano obozy internowania – w Nowym Wiśniczu, a z nowosądeckiego i tarnowskiego do Załęża pod Rzeszowem. Niekiedy zatrzymania miały dramatyczny charakter. Mieczysława i Ryszarda Majdzików pobito i do aresztu przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie trafili w mroźną noc tylko w bieliźnie. Potem, podczas transportu do Wiśnicza, zaaranżowano egzekucję. Wysadzono ich w okolicy cmentarza. „Synu, chyba śmierć przyszła, trzeba się przygotować. Jak będziesz umierał?” – zapytał Mieczysław Majdzik. „Godnie, ale nie dam się od razu, będę uciekał” – odpowiedział Ryszard. Obaj ukłękli i zaczęli się głośno modlić. Kilka minut później przewieziono ich na komisariat, gdzie usłyszeli: „Takich Majdzików to tylko zabić”.

Internowani, więzieni w milicyjnych budach do Nowego Wiśnicza czy Załęża mogli przez szpary dostrzec nazwy mijanych miejscowości. Wszystkie wskazywały kierunek wschodni, jechali więc z przekonaniem, że są wywożeni do Związku Sowieckiego. Z ulgą przyjęli, że trafili do peerelowskich więzień. Nawet mimo tego, iż w Załężu czekał na nich szpaler ZOMO-wców z rozwścieczonymi psami. Większość rodzin do świąt Bożego Narodzenia nie wiedziała, gdzie są ich bliscy. Podobnie internowani nie mieli żadnych wieści ani z domów, ani o sytuacji po drugiej stronie krat.

„(...) O stanie wojennym dowiedziałam się jak większość ludzi w kraju: rano 13 grudnia 1981 roku po przebudzeniu chciałam gdzieś zadzwonić, ale telefon milczał. Pomyślałam wtedy, że jednak sygnały o zagrożeniu mogą być prawdą. Szybko się ubrałam i wybiegłam z domu.

Całe dotychczasowe przekonanie o naszej wielkości i sile Związku upadło w ciągu paru minut. Nagle się okazało, że jesteśmy nikim. No może nie do końca, bo równocześnie nie chcieliśmy wierzyć, aby to miało trwać długo; sądziliśmy wówczas, że najdalej za kilka miesięcy wszystko wróci do normy. Zdecydowaliśmy wtedy, że należy odszukać pozostałych pracowników Sekcji Informacji, aby wydać nasze »Aktualności« w inny sposób. Jeszcze tego samego dnia z Małgosią Żłobińską dotarliśmy do tych z naszych kolegów, którzy uniknęli aresztowania. Byli to Piotr Zawisłak, Jakub Meissner i Adam Grudziński. Nie wiem jakim cudem, ale Adamowi udało się wynieść i zabezpieczyć maszynę offsetową z Akademii Górniczo-Hutniczej. W nocy z 13 na 14 grudnia spotkaliśmy się w mieszkaniu Kuby Meissnera, gdzieś w rejonie Salvatora, i tam przygotowaliśmy pierwszy numer »Aktualności« stanu wojennego. Oczywiście w naszych tekstach było wtedy mało informacji, a dużo emocji. Matryce zabierał Piotrek Zawisłak i drukował je gdzieś na offsecie wyniesionym przez Adama. Nie pamiętam już, czy w tym składzie udało nam się wydać drugi numer »Aktualności«, bo zagrożeni aresztowaniem musieliśmy się ukrywać, tracąc ze sobą na jakiś czas kontakt (...).”

Dorota Stec – Fus
- pracownik Sekcji Informacji ZR
NSZZ „S” Małopolska, członek redakcji
podziemnych „Aktualności”, sekretarz
MKS.

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Krakowie
Pieczęć nagłówkowa
18 L. dz.

DECYZJA NR 35
o internowaniu

Uznając, że pomocowanie na wolność obywatela
nazwisko i imię KLICH Bogdan
imiona rodziców Adam i Maria
data i miejsce urodzenia 8.05.1960r Kraków
zawód (zajęcie) i miejsce pracy student Akad. Med. Wydz. Lekarski
miejsce zamieszkania Kraków ul. Szopena 16/5

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że MOGŁO
destrukcyjnie oddziaływać na otoczenie, a zwłaszcza powodować
co jest poważną, przez rozpowszechnianie niebezpiecznych i szka-
dliwych wiadomości itp.
na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12 XII 81 o ochronie bezpieczeństwa
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

- internować ob. KLICH Bogdan
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w ZM Ośrodek Wzrostu
ul. Kosa-Kusa 1, Buzgona
- wykonanie decyzji zlecić Grupie Śledczej KWMO

KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO
1 y-1

KRAKÓW W KRAKOWIE
Pieczęć okrągła

Kraków dnia 12.1. 2 1981 r.



„(...) Jesienią 1981 zaczęliśmy się przymierzać do powrotu do kraju. Przedtem jednak z Andrzejem i Oleńką Mietkowskimi wpadliśmy na pomysł, żeby zakończyć cały ten wypad na Zachód wielką podróżą. Z planów tych nic nie wyszło. 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny i wszystko inne przestało się liczyć. Tego, co się stało, raczej się nie spodziewaliśmy. Pamiętam, że w przeddzień 12 grudnia był koncert Jacka Kaczmarskiego, po którym z Mietkowskimi poszliśmy na film A. Tarkowskiego »Stalker«. Seans skończył się późno, około 1 lub 2 w nocy. Film był wstrząsający i przygnębiający. Ja z moją przyszłą żoną Agatą [Czartoryską] pojechaliśmy do swego mieszkania, a Mietkowscy do siebie. W trzy godziny później Oleńka i Andrzej byli u nas z wiadomością o stanie wojennym w Polsce. Wczesnym rankiem spontanicznie udaliśmy się pod pomnik Adama Mickiewicza. Było już tam sporo rodaków, wielu z radiami. Byli również Francuzi. Nikt nic nie wiedział, bo połączenia telefoniczne z Polski były przerwane. Nieliczne depesze agencyjne, które docierały, były często sprzeczne ze sobą. Ktoś podał wiadomość o śmierci Tadeusza Mazowieckiego, Krzysztof Pomian zamieścił już nawet w »Le Monde« jego nekrolog. Niebawem wszystko to było dementowane. Pierwsze w miarę ścisłe informacje, ale też szczątkowe, pochodziły od deportowanego z Polski Peruwianczyka Julio Paskara, który był na strajku w Stoczni Gdańskiej. Ściągnęliśmy go z Berlina i on opowiadał o pierwszych dniach stanu wojennego. 15 grudnia 1981 odbyła się w Paryżu gigantyczna, kilkutysięczna manifestacja solidarności z Polską, w której organizację zaangażowały się m.in. francuskie związki zawodowe.

W Paryżu była nas nawet spora grupa. Kraków reprezentowali w niej Anka Krajewska, Grzesiek Małkiewicz i ja, Poznań – Zygmunt Kołodziej i Andrzej Chudecki, a Witold Pożoga bodaj Wrocław. Natychmiast też zaczęliśmy współpracę z komitetem koordynacyjnym »Solidarności«, któremu szefował Seweryn Blumsztajn (...)».

Wojciech Sikora

- członek Zarządu NZS. Po 13 grudnia 1981 za granicą. Członek-założyciel i współpracownik Grupy Koordynacyjnej NZS w Paryżu i współpracownik paryskiego Komitetu NSZZ »Solidarność«, gdzie zajmował się kontaktami ze strukturami NSZZ »S« Regionu Małopolska. W latach 1982-1986 pracował w emigracyjnym miesięczniku »Kontakt«.



Kolega ze studiów, który pracował w milicji, już w listopadzie na tajnych spotkaniach sygnalizował mi, że zbliża się atak na „Solidarność” i aresztowania. Koperty z nazwiskami osób przeznaczonych do aresztowania leżały w sejfach Komendy Wojewódzkiej. Akcja miała być uruchomiona telefonem gen. SB – Stachury. Mój kontakt w komendzie był przekonany, że będzie miał tę decydującą informację kilka godzin wcześniej. Planowaliśmy wtedy przy pomocy KRH „Solidarność” w Nowej Hucie zablokować komendę.

Sygnał alarmowy nie przyszedł jednak na czas.

Tuż przed północą moja żona obudziła mnie mówiąc, że przerwano program telewizyjny i zamilkło radio. „Zaczęło się. Uciekaj!” Ubierałem się pospiesznie, ale funkcjonariusze SB wyłamywali już drzwi do naszego mieszkania przy ul. Grodzkiej. W milicyjnej „suce” zostałem zawieszony na komendę przy ul. Szerokiej. Po pewnym czasie esbecy wprowadzili Zbyluta Grzywacza, profesora krakowskiej ASP, oraz Roberta Kaczmarka z AGH. Wsadzono nas do „suki” i wyjechaliśmy w nieznanym kierunku. Zaczął sypać śnieg. Mniej więcej po dwu godzinach zatrzymaliśmy się przed budynkiem wśród drzew. Po chwili oczekiwania wjechaliśmy na zamknięty teren. Wyprowadzono nas z auta: czekał tu już oficer Służby Więziennej, który poinformował nas, że jesteśmy w Wiśniczu.

Wszystko działało się błyskawicznie. Prowadzono nas długimi, ciemnymi korytarzami (więzienie w Wiśniczu mieściło się w zbudowanym 350 lat wcześniej klasztorze pokarmelitańskim) do najgłębszych lochów zwanych karcerami. Osadzono nas każdego z osobna. U mnie panował przenikliwy ziąb, gdyż okno było rozbite. Ubrany w solidny kozuch drzemałem na czymś w rodzaju drewnianego katafalku, zwanym w gwarze więziennej „tapczaniem”. Rano zza okna słyszałem wielokrotnie powtarzany przez radiowęzeł jakiś komunikat. Nie byłem jednak w stanie zrozumieć jego treści. Potem okazało się, że było to przemówienie Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego.

Po kolejnej mroźnej nocy na „tapczanie” przeniesiono mnie do zwykłej celi z piętrowymi pryczami, gdzie odnalazłem Zbyluta i Kaczmarka. Nasza cela była kiedyś celą zakonnika; tę część więzienia zbudowano w XVII wieku. Zbylut Grzywacz, pod wrażeniem atmosfery i decorum, uwiecznił mnie i Kaczmarka na obrazie, któremu dał tytuł „Cela Zygmuntowska”, wskazując tym samym źródło inspiracji: sarkofagi w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Po zwolnieniu z internowania Zbylut namalował zresztą cały cykl obejmujących obrazów zatytułowanych „Rekolekcje wiśnickie” – artystyczny pamiętnik czasu internowania.

Bogusław Sonik

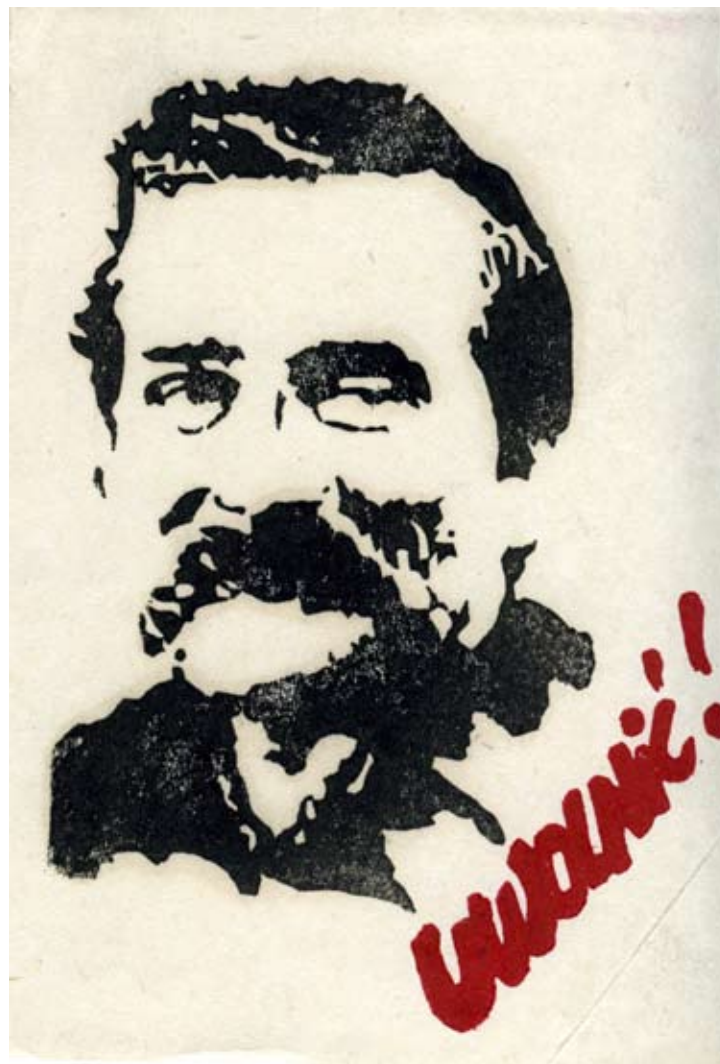


Obejrzałem dokładnie celę: wymiary gdzieś 6 x 2, zastawiona łózkami ułożonymi piętrowo, u sufitu słaba żarówka 25 czy 40 wat, umywalka i kibel bez sedesu, ale za to ze sprawnym systemem spłukiwania. To wszystko osłonięte matowym grubym szkłem w kostkach. Stolik, taborety i wisząca szafka z półkami to było całe wyposażenie. Drzwi solidne, osadzone na metalowych framugach, od wewnątrz obite grubą blachą z otworem na judasza.

Po południu, kiedy już wszyscy odpoczęli, zaczął się istny koncert dzwonek, łomotania do drzwi, krótko mówiąc oddział ożył. Wszyscy upominali się o wszystko, a to o rzeczy zabrane w trakcie rewizji, a to o widzenie z komendantem i dziesiątki innych spraw typu spacer, świetlica itp.

Szybko zapadł zmierzch, siadłem do pisania listu, po liście odczułem dużą ulgę i wyraźne uspokojenie. Wieczorem zaprowadzono nas do lekarza, który zaprowadzał nam karty zdrowia i robił ogólne badanie.

Internowani z Rzeszowa opowiadali, że tu za śpiewanie biją. Wieczorem wybuchła awantura. Klawisz chciał, żebyśmy jak więźniowie kryminalni wystawili ubrania i buty (tzw. kostkę) na korytarz. Miał pecha, bo zaczął od celi, gdzie trafił na najbardziej bojowych chłopców: Zmarzlik, Michał Żurek i Andrzej Warchał. Słyszał było jak im grozi, potem zatraskiwanie drzwi i bluzg przekleństw do telefonu, że te syny nie chcą wystawić rzeczy. Czekaliśmy na ich reakcję, ale o dziwo nie nastąpiła żadna: ubrania nie zostały wystawione już nigdy.



Bogusław Sonik





„(...) 27 grudnia pojechaliśmy do Wiśnicza w trójkę z Joanną Schoenową i Danusią Skórową. Gdy czekałyśmy na widzenia, na które nam zresztą nie zezwolono, zostałam przez chwilę sama, z jednym tylko strażnikiem. Podszedł blisko i szepnął: »Niech się pani nie martwi, przekazaliśmy już do Kurii pełną listę internowanych, wszyscy żyją; jak wygracie, to tym draniom jeszcze pokażemy.« (...)»

Liliana Batko – Sonik

- w maju 1977 zakładała Studencki Komitet Solidarności, pełniła funkcję rzecznika SKS. Po wprowadzeniu stanu wojennego zajmowała się organizacją pomocy dla rodzin osób internowanych, prowadząc m.in. punkt informacyjny w swoim mieszkaniu.



Na Nowy Rok do Załęża przybył z Tarnowa ks. bp. Jerzy Ablewicz wraz z towarzyszącymi mu księżmi: ks. Edwardem Łomnickim, ks. Michałem Bednarzem i ks. Kazimierzem Kosem. W czasie mszy św. po raz pierwszy otwarte zostały cele, a internowani dowiedzieli się, kto siedzi w sąsiednich. Był to początek łagodzenia rygoru w Załężu, do czego przyczyniło się też przywiezienie wszystkich internowanych z Nowego Wiśnicza.

W tej grupie było wielu działaczy związanych jeszcze z przedsierpniową opozycją, mających za sobą wcześniejsze kontakty z bezpieką, zatrzymania na 48 godzin, przesłuchania, rewizje. Stanowczo domagali się należnych im praw, regulaminu odrębnego od więźniów kryminalnych. W dniu, w którym mieli zostać przewiezieni do Załęża rozpoczęli protest, domagali się poinformowania, gdzie są wywożeni. W Załężu powitały ich szeregi zomowców z długimi pałami, poszturchiwania i okrzyki „szybciej, szybciej”. Znow przed oczyma pojawiły się obrazy niemieckiej okupacji z czasu II wojny światowej. Nie złamało to jednak ducha oporu. Do Załęża „przeniosła” się głódówka zaczęta jeszcze w Wiśniczu przez Lecha Jeziornego, Wieńczysława Nowackiego, Mieczysława Majdzika. Głodowali w intencji zamordowanych górników kopalni „Wujek”, protestując przeciwko stanowi wojennemu, domagali się zwolnienia niewidomego Zygmunta Łenyka. Dołączyło do nich jeszcze 20 internowanych.

Tuż po Nowym Roku w celi zabarykadowali się Leszek Batko, Krzysztof Ogorzałek, Michał Żurek. Zgłosili 10 postulatów, wśród nich: spisane go statutu internowanego, odprawiania mszy św. w niedziele i święta, codziennej komunii św., wydłużenia czasu spacerów, swobodnego kontaktowania się na piętrach, korespondencji bez ograniczeń, częstszych widzeń, przyjazdu Komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Żądania poparli też inni: nie wstali na apel i nie opuścili cel. Na korytarzach pojawiła się „atanda” – więzienny oddział pacyfikacyjny przeznaczony do tłumienia buntów, uzbrojony w długie, zomowskie pałki. Przez kilka godzin, za pomocą łomów, funkcjonariusze bezskutecznie próbowali włamać się do zabarykadowanych. W końcu podjęto negocjacje i po obietnicy spełnienia żądań odblokowano celę. Spacerowały stały się regularne, udostępniono świetlicę...

matki

Spacer przesunięty na rano, koło dziewiątej. Na zewnątrz zima całą gębą, śnieg, zawierucha, choć dziś słonecznie. W „salach” ziąb jak skurczybyk, ręce grabieją przy pisaniu. Przez szpary w drzwiach wiatr wwiewa śnieg. Osobny rozdział to wyżywienie. Nie ma cukru w ogóle. Na śniadanie codziennie margaryna i marmolada. Obiady bez surówki. Na kolację zupisko takie samo jak na obiad. W celach ciemno, w zasadzie nie można czytać przy dziennym świetle, cały dzień przy żarówce, która daje żółte światło. Wczoraj „wychowawca” obiecał zajęcia na świetlicy. Brak książek, brak katalogu, wymiana odbywa się poprzez wręczenie 3 książek wybranych przypadkowo z wózka obsługiwanego przez więźnia.

Spacery w betonowych klatkach, od góry ograniczonych siatką. Stopniowo przerywane są głodówki.

Bogusław Sonik

Diariusz więzienny (fragmenty)

poniedziałek, 25 stycznia 1982

Dzień normalny. Spacer, książki. Krzysiek Krzysztofiak miał widzenie i dostał paczkę. Było „wielkie żarcie”. Boguś Klich dostał naganę za śpiewanie pieśni. Nie wiemy dlaczego właśnie on – bo wszyscy darliśmy się w niebogłoty. Podobnie nagany otrzymali też ludzie z innych cel. Wieczorem we wściekłość wprowadziło nas przemówienie „generała”. W końcu wyłączyliśmy kołchoźniki, bo nie dało się tego słuchać. Humor nam to jednak popsulo, jak można tak łąć. Wracając jednak do Waszego pobytu w Załężu. Byłem wieczorem w doskonałym nastroju. Ogólna radość mąciła świadomość Waszej drogi powrotnej. Jak to wszystko zniesie Punia? Wyrasta na coraz ładniejszą dziewczynkę. Koledzy gratulowali mi żony i córki. To samo mówił mi dzisiaj lekarz, który poza tym zapisał mi „Pectosol” i witaminę C. Wieczorem czytam „Zarys literatury polskiej”. Dzień zakończony śpiewaniem pieśni.

wtorek, 26 stycznia 1982

Rano idziemy na świetlicę. Komentujemy wczorajsze wystąpienie Jaruzela, szczególną polemikę wywołuje sprawa wyjazdów za granicę. Zdania są podzielone. Głosy dzielą się mniej więcej po połowie. Ja osobiście opowiadam się za pozostaniem w kraju. Zresztą teraz są to wszystko spekulacje. Nie widzę zresztą powodów, dla których kraj mielibyśmy pozostawić na łasce komunistów. Po południu graliśmy w bridża. Wszystkich zdenerwowało przemówienie Przymanowskiego. Ma facet tupet. Aktualnie czytam książkę od Ryśka. Wieczorem nastroje poprawia nam wiadomość o śmierci Susłowa. Dzień tradycyjnie kończymy śpiewaniem pieśni. Po zgaszeniu światła prowadzimy długie nocne rozmowy.

Zbigniew Solak

- historyk, organizator NSZZ „S” w Archiwum Państwowym w Krakowie, 13 grudnia 1981 internowany w Nowym Wiśniczu i Załężu. Aresztowany 9 marca 1982, oskarżony „o publiczne lżenie, wyszydzanie i poniżanie Narodu Polskiego, Polski Rzeczpospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelnych organów poprzez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych w Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Załężu”. Autor „Diariusza więziennego”, zapisków prowadzonych od 13 grudnia do 20 lutego 1982.



Do kolejnego wystąpienia doszło w Załężu 19 stycznia. Wszystko zaczęło się w celi Konstantego Miodowicza, Stanisława Tatary, Andrzeja Warchałowskiego. Wobec dwóch pierwszych użyto siły i poturbowano ich. Grupa ok. 30 internowanych odmówiła wtedy opuszczenia spacerniaka. Wezwano atandę, która pobiła m.in. Ryszarda Kusia, Jana Polkowskiego, Pawła Witkowskiego. Inicjatorzy protestu trafili do karceru, a reszta podjęła głódówkę, domagając się ich zwolnienia. Wypuszczono ich nazajutrz.

W Wielkim Tygodniu 1982 roku w kościele ojców Cystersów w Krakowie-Mogile głódówkę rozpoczęły kobiety. W wydanym oświadczeniu wyjaśniły, iż domagają się zwolnienia wszystkich aresztowanych i internowanych. „Chcemy w pokorze prosić Boga o pomoc, chcemy aby dramatyczny krzyk bezbronnych kobiet dotarł do tych, którzy zdecydowali o strasznym losie naszych mężów, braci, synów, o strasznym losie naszych rodzin, o tragedii Polski”. Uczestniczyły w niej: Liliana Batko, Marta Krzysztofowicz, Ewa Modelska, Anna Polkowska, Danuta Skóra, Wiesława Sotwin, Bożena Witkowska oraz matki internowanych, panie Miodowiczowa, Rokitowa, Po-

„(...) W szpitalu odwiedził mnie jeden z moich znajomych, jeszcze z dawnej konspiracji, przywiózł dla mnie lekarstwa. Przez niego podałem gryps z informacją, że chcę ze szpitala uciekać i oczekuję pomocy. Na mojej sali leżał też internowany kolega Andrzej Warchałowski. Proponowałem jemu również ucieczkę. Niestety nie zdecydował się. Nocą z 11 na 12 kwietnia 1982 roku zjechałem w dół, po sznurze z prześcieradła, z sali na pierwszym piętrze. Przedostałem się przez ogrodzenie obok śmietników i znalazłem na zewnątrz. W umówionym miejscu czekał już na mnie samochód wraz z kierowcą – moim przyjacielem. Pilnujący mnie klawisze siedzieli w korytarzu szpitalnym, więc niczego nie zauważyli. W aucie przebrałem się i tak pojechaliśmy do Krakowa. Nazwiska tego kolegi nie mogę podać, gdyż mu przysięgłem, że nigdy tego nie zrobię (...).”

Michał Żurek

„(...) Niektórzy podpisywali »lojalki«, aby wyjść, tłumacząc się, że mają kogoś chorego w rodzinie, żonę, matkę. Ojciec wtedy mówił: »Tu w więzieniu mamy jedną matkę – Ojczyznę Polską«. W końcu lipca 1982 roku rozpoczęliśmy głodówkę (rozpoczęła się 13 czerwca 1982). Naszymi postulatami były: przywrócenie »Solidarności«, odwołanie stanu wojennego, wypuszczenie z więzień i obozów internowanych chorych, starszych, młodocianych. W końcu komuna spełniła tylko ten ostatni postulat, a nas, najdłużej głodujących: Marka Kisza z Warszawy, Janusza Szkutnika i mnie przewieziono do szpitala w Rzeszowie. Lekarze byli wstrząśnięci, gdy nas zobaczyli, tak byliśmy wychudzeni. Niestety nie pamiętam nazwisk tych ludzi, ordynatora, lekarki, ale zachowywali się bardzo porządnie. Byli to wspaniali ludzie, udzielali nam wszelkiej pomocy. Gdy zomowcy wynosili nas, wykręcając ręce i nogi, to wielu pacjentów płakało. Niektórzy modlili się za nas, krzyczeli »zostawcie tych chłopaków«. Ich solidarna postawa dodawała nam siłę, widzieliśmy, że ludzie są z nami. W końcu na prośbę profesora Zbigniewa Chlapa, na początku września 1982 roku, przewieziono nas do Krakowa, do szpitala przy ul. Kopernika. Stale namawiano nas do przerwania protestu. Dr Jacek Marchewczyk przyniósł list od przewodniczącego RKW Władysława Hardka. »Rysiek, jesteś potrzebny do dalszej walki. Wierzę, że żywy« – napisał. Głodówkę zakończyłem w 51 dniu, a Janusz Szkutnik głodował dzień dłużej. Gdy w szpitalu powoli wracałem do sił, przyjaciele z Politechniki Krakowskiej, m.in. Stanisław Zamojski, Elżbieta Dudek-Chwałek i jej mąż Andrzej zorganizowali mi ucieczkę. Przyjechali po mnie samochodem Stanisław Zamojski i Elżbieta Dudek-Chwałek. Wyszedłem na spacer do szpitalnego ogrodu i przeskoczyłem przez płot. Po kilku przesiadkach trafiłem do jakiegoś mieszkania na Kurdwanowie, tam ucharakteryzowała mnie Elżbieta, farbując włosy na rudo (...).”

Ryszard Majdzik

- tokarz w Zakładzie Konstrukcji Stalowych „Elbud”, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek KPN, członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 grudnia 1981 w Nowym Wiśniczu i w Załężu.



Ikowska, Wrońska.

W kwietniu Załęże odwiedziła delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, co spowodowało, że warunki znacznie się poprawiły. Otwarto cele, co umożliwiło swobodne kontakty internowanych, którzy mogli też wychodzić poza zakratowane spacerniaki i przebywać na wolnym powietrzu na wewnętrznym dziedzińcu więzienia. Nie oznaczało to jednak zakończenia kolejnych protestów. Głodówkę rozpoczęto m.in. w pół roku od wprowadzenia stanu wojennego. W kolejnej najdłużej wytrzymał Ryszard Majdzik, przez 58 dni odmawiając przyjmowania pokarmów. W końcu trafił do szpitali w Rzeszowie i następnie w Krakowie, skąd udało się mu uciec. Wcześniej – w kwietniu – ze szpitala w Rzeszowie zbiegł internowany Michał Żurek. Stało się to tematem jednej z ułożonych wtedy piosenek:

*Uciekł Michał Żurek z aresztu w Załężu,
nawet żona nie wie nic o swoim mężu
Grupa śledcza przyjechała,
wypytuje o Michała...*

Podobnych pieśni ułożono wtedy w obozach internowania setki. Niektóre poważne, pełne patosu, inne żartobliwe, dowcipne, ale wszystkie mające jeden cel: dodać otuchy i nadziei. Śpiewano je nie tylko w obozach internowania, których korytarze często dudniły wieczorem od chóralnego śpiewu. Przepisywane i podawane z rąk do rąk – drukowane w podziemnych śpiewnikach – opowiadały historię tamtych dra-

Z okien widok na wieś odgradzoną wysokim murem i siatką. Pomiedzy biegają psy. Śnieg pokrył cały świat, który jakby przez ten fakt trochę złagodniał. Wieczorem wietrze i koniec palenia. Słuchamy dziennika leżąc już w łózkach. Światło gaśnie o dwudziestej pierwszej.

Rano światło w oczy około szóstej, potem apel, czyli przeliczenie nas wszystkich, śniadanie i czas zajęć własnych. Jedni czytają, drudzy grają w szachy, inni snują rozważania o przyszłości. Obok mojej prycze mają Robert Kaczmarek, Krzysztof Pakoński i Andrzej Wawrzycki. Rozmawiamy o możliwych scenariuszach wydarzeń: przeważa opinia, że trzeba przede wszystkim utrzymać strukturę Związku.

Łączymy się przez ścianę z sąsiednią celą, są tam Rysiek [Majdzik], Radek [Huget] i Łukasz. Kompletujemy listę. Na korytarzu przypadkowo zauważyliśmy jak wprowadzali AGH: Jachimski, Szczepański, Siciński i inni. Zdjęli ich z rozbitego strajku. Robert zaczyna zbierać chętnych do prowadzenia wykładów, trzeba jakoś zorganizować czas, który do tej pory dzielimy pomiędzy spacer po celi, rozmowy, szachy i posiłki.

Jako pierwszy rozpoczyna wykładem o rolnictwie Jaś Fricze. Nie upłynęło pół godziny, kiedy klawisz wywołuje go. Jaś wraca po 40 minutach: wziął go na rozmówkę ubek Caba, który namówił go do opowiadania o jego działalności w Związku. Po chwili wychodzi Wawrzycki, Hnatowicz, a na końcu Kaczmarek. Z Wawrzyckim rozmawiano głównie o jego zakładzie pracy.

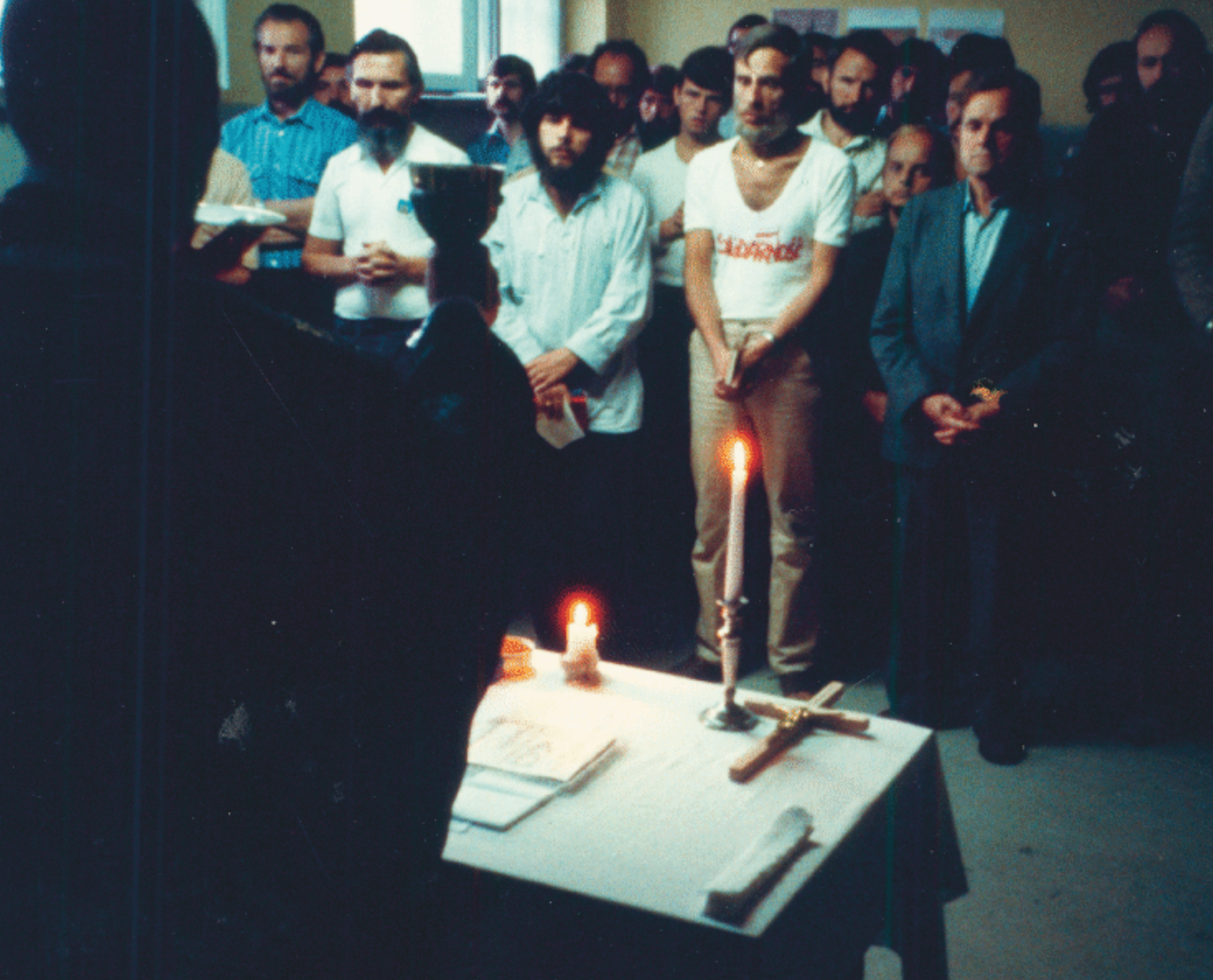
Domagaliśmy się długo katalogu bibliotecznego. W końcu przynosi go prowadzący bibliotekę oficer Służby Więziennej. Katalog jest stary, zawiera dużo pozycji. Wszyscy po kolei wybierają interesujące ich pozycje. Któryś ze „strajkowiczów” miał gazetę wychodzącą w Krakowie: trzy tytuły z wydrukowanymi zarządzeniami i druki ogłaszające wojnę.



Wieczorem klawisze przyszli po Dyląga z MPK, kazali mu spakować wszystkie rzeczy. Żegnamy się z nim serdecznie przeczuwając, podobnie jak i on, że nie jest to wyjście na wolność. To dzięki niemu m.in. stanęło MPK. Ludzie z MPK robią wrażenie – twardzi, zawzięci, bojowi, pewni swoich racji robotnicy z tramwajów i autobusów. Zawsze byłem przekonany, że to właśnie postawa takich jak oni zadecyduje o wyniku ostatecznej rozgrywki. Na drugi dzień wieczorem usłyszeliśmy w radiu, że Dyląga aresztowano z zarzutem zorganizowania strajku. Ponury był to wieczór; wtedy też poinformowano o śmierci górników z „Wujka” i o tym że 2 kopalnie – „Piast” i „Ziemowit” – nadal strajkują.

Staliśmy chwilę w milczeniu, a potem ze wszystkich cel runęła pieśń „Jeszcze Polska” niosąc się po zaspanej już okolicy. Pieśń towarzyszyła nam już od pierwszych dni, a okolica sprzyjała śpiewaniu – nasze więzienie na górze a w dole wieś, która nas słyszała i słuchała.

Bogusław Sonik







JAN POLKOWSKI

WŚRÓD NAS, NIECZYSTYCH

Przy stole grają w karty: starszy chudzielec i młody brodac. Trzeci leży w łóżku, czyta książkę. Ciemne okno, spokój, szemrząca rozmowa. Z przyklejonego do ściany zdjęcia patrzy na nich młoda kobieta trzymająca na kolanach małego chłopca. Skupiony malec nie poznaje ojca, właśnie podniósł rączkę (zdjęcie w tym miejscu jest zamazane) jakby błogosławił tym trzem więźniom, (Żydom, Grekom i całej Ziemi.)

III.1982



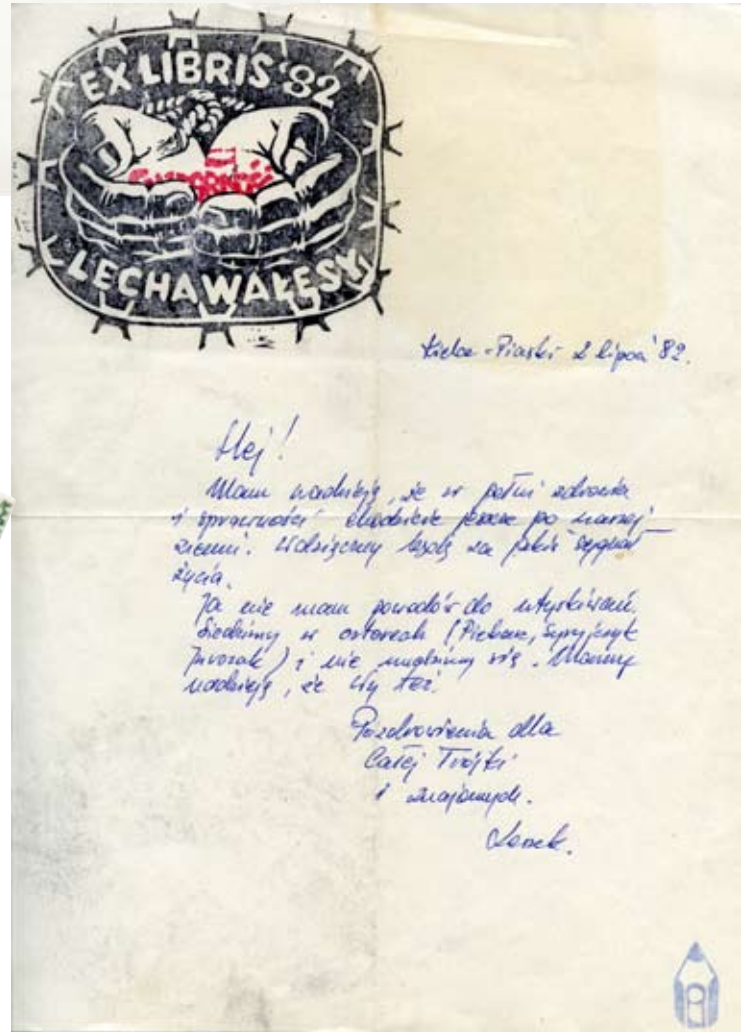
13.12.81 Celi 4
 13.12.81 Do cel 45,6 przyjechał
 Inna 47.6, 48.6, 49.6, 50.6, 51.6, 52.6, 53.6, 54.6, 55.6, 56.6, 57.6, 58.6, 59.6, 60.6, 61.6, 62.6, 63.6, 64.6, 65.6, 66.6, 67.6, 68.6, 69.6, 70.6, 71.6, 72.6, 73.6, 74.6, 75.6, 76.6, 77.6, 78.6, 79.6, 80.6, 81.6, 82.6, 83.6, 84.6, 85.6, 86.6, 87.6, 88.6, 89.6, 90.6, 91.6, 92.6, 93.6, 94.6, 95.6, 96.6, 97.6, 98.6, 99.6, 100.6



*„Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
 Skończyła się wolna sobota
 Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk
 Ktoś do drzwi gwałtownie łomota
 Kto tam?
 Zielona WRONA dziób w wężyk szamerowany
 Kto nie da drapak, Kto nie chce zakrakać
 Ten będzie internowany”.*

Piosenki internowanych „doceniła” także bezpieka. Za śpiewanie w celi 238 w Załężu „Hymnu internowanych ekstremistów” zostali aresztowani Bogdan Klich, Krzysztof Krzysztofiak, Jerzy Piekarski i Zbigniew Solak. Po siedmiu miesiącach stanęli przed sądem. Autorem słów zakazanej piosenki był Maciej Zembaty. Rozpocynała się słowami: Niech się junta wystrzela, trafi szlag Jaruzela, orła wrona nie zdoła pokonać. Następnie był fragment:

**Sam Breżniew tak potężnie się zerżnie, aż rozleci się mumia Lenina
 Wtedy wszystkich czerwonych hen za Ural się zgoni,
 A gdy Polska odrodzi się nowa,
 Chińczyk gorszy od Berii,
 Każe im na Syberii
 Aż do śmierci komunę budować.**





NIC TO!
WAŻNE, ŻE
MAMY
SOCJALIZM!

ANDRZEJ ROZPŁOCHOWSKI
WIĘZIONY Z „WYROKU”
WRONY

13.12.81-15.02.82 KWMO KATOWICE
15.02.82-03.08.82 ZK ZABRZE-ZABORZE
03.08.82-16.08.82 ARESZT SLEDZCO-KARNY
GRODKOW
16.08.82-? ZK UHERCE

dla Adama Macedońskiego: od państwa
w tym smutnym chwila pobytku w Nowym
Wisłoczu w celi nr 6 od 13.12.81.

ZYBIGNIEW ZIOBRO
ZBIGNIEW SOLAK
Jarostaw Złodziecki
Krzysztof Ogrodnik

Tomek Schaefer
Czesław Murawski
Moustafa Miodowicz
Urymuf Górdich

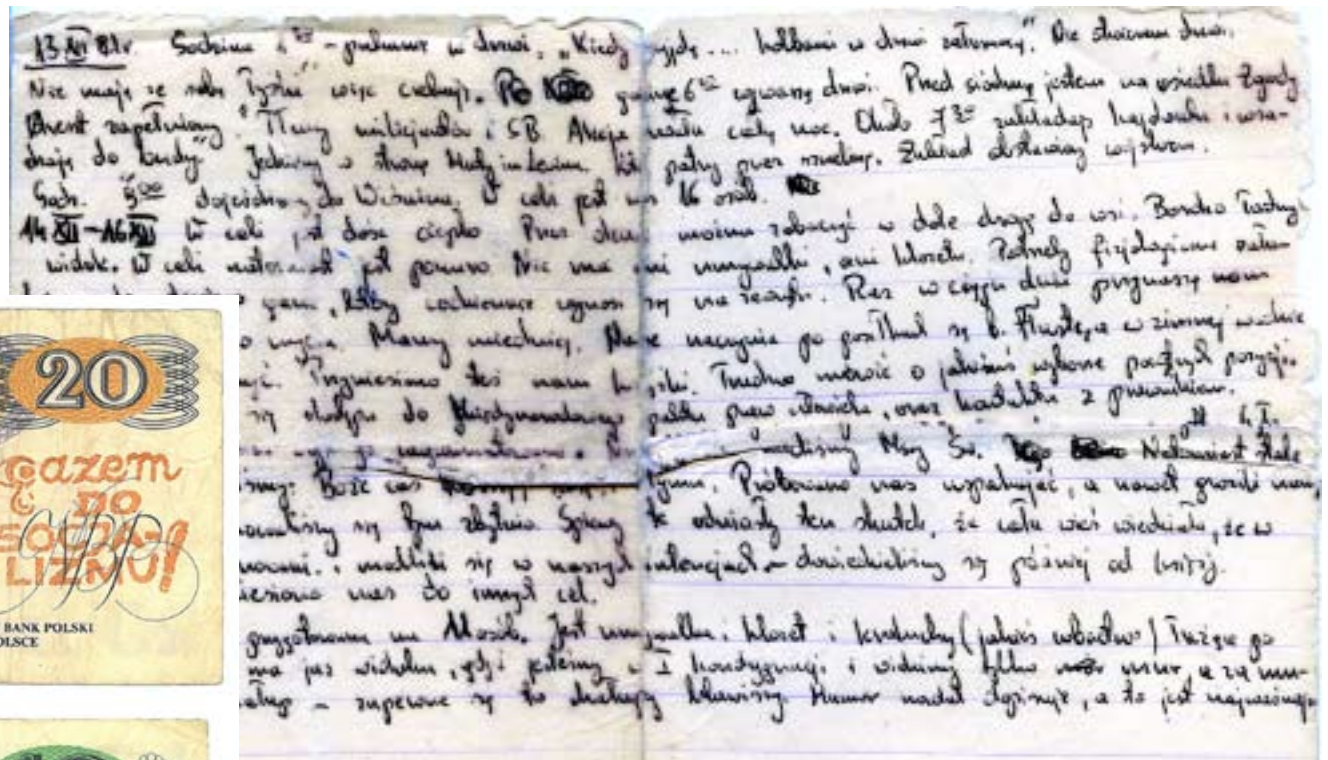
Andrzej Borzęcki
Krzysztof Sierota (PPS)

Stanisław Kusi
Stanimir Kalanowski
Zygmunt Łemka

biletek wraz z kopertą zł. 4,-
wyk.: PTK „Foto-Pam” Wrocław B-R-014 L-71 N. 490-83
wzrost: 98
Koniec Zdzisław

Na początku marca 1982 roku czwórka internowanych została oskarżona z art. 270 par. 1 kodeksu karnego. Zarzucono im, że w miejscu publicznym „przez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych publicznie lżyli, wyszydiali i poniżali Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój i naczelne organy”. Dowodem było magnetofonowe nagranie dokonane przez esbeka kpt. Zbigniewa Ziobro. Prokurator zażądał dla „śpiewaków” 3 lat więzienia! Sąd Warszawskiego Okręgu Wojaskowego na posiedzeniu w Rzeszowie postanowił ich uniewinnić dzięki obrońcom, którzy udowodnili, iż „lżenia” nie dokonano „publicznie”, gdyż za takie miejsce nie można uznać celi.





Gdy internowani wywalczyli już łagodniejsze traktowanie, choćby otwarcie cel, organizowano odczyty i wykłady. Produkowano także przeróżną „cepelię” – „pocztę obozową”: okolicznościowe znaczki, koperty, nadruki na oficjalne znaczki, banknoty. Zajmowali się tym m.in. Stanisław Piechota, Waclaw Mojek z Tarnowa, Jerzy Zacharko z Zakopanego, Krzysztof Goławski z Warszawy. Internowani przygotowali także obraz Matki Boskiej Częstochowskiej: udało się go wydostać i rok później w czerwcu 1983 został przekazany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II podczas mszy św. na krakowskich Błoniach.



KURIA ARCYBISKUPIA

KRAKÓW

poza cenzurą

ZAKĘŻE 6.03.1982

PROSZE KSIĘDZA!

FUNKCJONARIUSZE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA OD KAŻDEGO INTERNOWANEGO CZŁONKA "SOLIDARNOSCI" PRZY JEGO ZWALNIANIU Z ZAKĘŻA DOMAŁĄ SIĘ, A RACJĘ WYMIUSZAJĄ OD NIEGO PODPISANIE ZOBOWIĄZANIA DO WSPÓŁPRACY ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA A PRZYSZŁOSCI, WIELU ZWALNIANYCH PODPISUJE TAKIE ZOBOWIĄZANIE - POD PRECJĄ, CO WYDAJESIE ZROZUMIĄCIE TAKIE KOSZTY METODY. TEKSTY TAKI WYGLĄDAJĄ NA:

1. ZOBOWIĄZUJE SIĘ DO WSPÓŁPRACY ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA. FAKT TEN ZAŁOŻYLIŚMY W ZAKĘŻU. RACJE WYRABIAJĄ TAKIACH CZŁONKACH, ŻE MOGĘ SIĘ WYKORZYSTAĆ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI →

KARNEJ SĄDOWI. PRZEKAZYWANIE PRZEDMIANE WIADOMOŚCI BĘDĄ PRAWIDŁOWE I WYKONANE. OBIĘGAM SOBIE PSEUDONIM (np.) - "HITOLD". (WŁASNOŚĆ) PODRĘCZNIK DOPROWADZONY (13/)

PROSZE, PROMIENI FAKT PRZE KRAKÓW WYKONAM KOSZTY WYKONANIA DRAZNIENIA JASNA, SŁUŻBY SĄDOWI PUBLICZNEJ !!!

Indonezjanie, id 13. grudnia 1981!

Zakęże 7.03.1982.

FRANCISZEK KARDYNAŁ MACHARSKI
ARCYBISKUP METROPOLITA
KRAKOWSKI

Wrocław 1982 r.

Uwielbiam Drogich Braciom i Siostram w oświadczeniach i -
testowaniu i wzięciu przysięgi z całego serca i wypra-
siam na urodzinach Święta Wielkanocne. -

Święta wiartomnej wiary, że wprawdy zmartwychwstał
Pan nasz, Jezu Chrystus, u nas uświęcony i uświęca!
Ta wiara jest już teraz niezłomną wiernością i ostatecz-
nym potwierdzeniem w wierze a przez niego i oświecenie - dobra,
prawdy, miłości i sprawiedliwości. -

Bracia moi i Siostry moje: Zmartwychwstał Pan,
Uchwalajcie u nas! a zatem: ALLELUYA!

Wasz serdecznie błagający
+ Franciszek kard. Macharski -

DN-3, z. 6801/79 - 5.000 - I-21-322



Solidarna pomoc

Spontanicznie od pierwszych dni organizowano jednak pomoc. Setki osób przychodziły do mieszkania Liliany Batko – działaczki Studenckiego Komitetu Solidarności przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Jej mąż Bogusław Sonik i brat Leszek zostali internowani. U niej znajdowano psychiczne wsparcie i informacje, gdzie można uzyskać pomoc. Batko udało się dojechać pod więzienie w Wiśniczu, gdy nie było jeszcze widzeń. Z daleka usłyszała tylko pieśń „Boże coś Polskę”. Dotarły tam również inne kobiety, których bliscy byli za murem: Maria Michniewicz, Małgorzata Solakowa, Danuta Skórowa, Joanna Schoenowa, pani Majdzikowa...

Kochana Gosiu!

Kreślę do Ciebie, te kilka słów, bo zdarza się okazja, aby je przerzucić bez ingerencji cenzury. W nawiązaniu do naszego ostatniego widzenia, muszę Ci wyznać, że przemyślałem sobie wszystko i postanowiłem trwać przy swoim. Nie jest to tylko mój tępy upór, ale przemyślenie w oparciu o konkretne fakty. Sprawa listów do Rady Państwa. Otóż wiedz, że jest człowiek, który napisał taki list, potem został przewieziony na Mogiłską, potem podpisał akt lojalności a wtedy podsunęli mu do podpisania tekst o współpracy. Odmówił i wrócił do nas do Załęża. Chyba nie żądasz ode mnie, czegoś takiego. Na zewnątrz wychodzą nie ci, którzy piszą listy do góry, ale ci, którzy wyrażają skruchę, albo znaleźli się tutaj całkiem przypadkowo (byli i tacy). Gosiu, decydując się na taką a nie inną postawę miałem absolutną pewność, że w przypadku gdy sprawy przyjmą niepomysłny dla nas obrót, znajdę się tu, gdzie się znalazłem. Jest jedna ważna, najważniejsza sprawa, o którą będę tutaj walczył – to moja ludzka godność. Wszystko inne nie liczy się. Muszę po wyjściu z więzienia umieć Wam spojrzeć prosto w oczy, a przede wszystkim, to zachować szacunek do samego siebie. Dlatego nie gniewaj się, ale nie jestem skłonny do kompromisów. Dorotka musi być w przyszłości przekonana, że ma uczciwego ojca. Poza tym sądzę, że Wy tam na zewnątrz nie macie ścisłych informacji. Musicie wiedzieć, że tutaj o wszystkim decyduje SB, ci którzy nas pilnują nie mają nic do powiedzenia. Cały system obliczony jest na to, aby nas zgnoić i złamać. Stąd tak ścisła izolacja. Sprawa adwokatów. Otóż rozmawialiśmy z tym naszym „wychowawcą”, który zwykle bredzi i nie ma o niczym pojęcia. Ale on właśnie powiedział, że adwokaci nie będą do nas dopuszczeni, bo nie jesteśmy postawieni w stan oskarżenia i w tym jednym przypadku jestem skłonny mu uwierzyć. Dlatego prosba do Was, Nie wywierajcie na mnie w czasie widzeń presji na to, żebym pisał jakieś prośby czy podania. Wiem, że chcecie dla mnie jak najlepiej, ale najważniejsze jest to o czym wspomniałem powyżej. Nie róbcie nic, co mogłoby powodować moje rozterki czy wahania. Jak dotąd jestem z Was dumny, a szczególnie z Ciebie Gośku. (Te kraty w oknach zbliżają nas jeszcze bardziej do siebie). Prośba do Was – uważajcie na siebie, oszczędzajcie się, pilnujcie bardzo Dorotki, aby jej coś się nie stało. Zróbcie wszystko, abyście nie byli źródłem moich zmartwień. Zachowujcie się godnie, nie wchodźcie w żadne układy w mojej sprawie. Nasz los jest jednak w Waszych rękach. Od postawy społeczeństwa będzie zależało kiedy stąd wyjdziemy, ale bynajmniej nie mam na myśli, tego o czym mówi radio. Pamiętajcie, 13 grudnia to przegrana bitwa, stan wojenny trwa nadal. Gosiu, nie nastawiajcie się na nasze szybkie wyjście, na razie nastawiaj się na minimum pół roku. Potem zobaczymy. A może jestem skrajnym pesymistą, nie wiem. Lepsze to jednak, niż oczekiwanie z dnia na dzień.

Kończę pozdrawiam Was wszystkich, ucałowania dla najbliższych

Zbyszek

Kochana Genu!

Krośkę do Ciebie, te kilka słów, bo miałam się
cennym. W marcu do naszego ostatniego spotkania
Tam sobie wyrytki i postanowiłam trochę przywrócić
cile przeciwnie w sprawie o konkretną faktę. Spór
Owóż wtedy, że jest człowiek, który ufał mi, potem
potem podpisał się i wtedy ja wtedy ja wtedy ja
Odkrył i wrócił do nas, do siebie. Wtedy ja wtedy
wychodzić się z, wtedy ja wtedy ja wtedy ja
leżę na łóżku i wtedy ja wtedy ja wtedy ja
a nie mogę postawić miarę absolutną pewności, że
niepomyślny dla nas obrót, wtedy ja wtedy ja
nie wyrażam nie sprawa, o której będą wtedy ja
Wtedy ja wtedy ja wtedy ja wtedy ja wtedy ja
prosto w oczy, a przede wszystkim, to wtedy ja
Dlatego nie gniewaj się, ale nie jestem skłonna do
w przypadku przekonania, że ma niezwykłego ducha. Przecież
nie ma nic takiego w sobie. Musisz wiedzieć, że wtedy ja
nas pomyśl, nie mają nic do powiedzenia. Wtedy ja
zgnieć i znieść. Stąd tak się to izolacja. Sprawa człowieka
z tym samym wychowaniem, który byłby wtedy ja
on właśnie powiedział, że człowiek nie będzie do nas
postawieniem w stan oskarżenia i w tym jedynym przypadku
wtedy ja. Dlatego proszę do Was. Nie wyobrażajcie sobie
ma to, żeby nie było jakiejś porady czy podpowiedzi. Nie, że
ale wyobrażacie sobie, że to o czym wspominałam wtedy ja

List mojego Taty datowany jest na dzień 17 stycznia 1982 roku. Jednakże jego treść poznałam, wraz z pozostałymi członkami rodziny, dopiero z końcem zimy roku 2010. Odbił długą drogę, zanim po latach trafił w nasze ręce. A już prawie siedem minęło od odejścia Zbyszka.

Trudno jest opisać emocje, jakie towarzyszyły jego pierwszej lekturze. Sprawily one, że aż do obecnej chwili nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż jest to ostatnie przesłanie mojego ojca. Takie, które chciał, by pozostało we mnie na zawsze.

Tata był historykiem. Najistotniejsze dla niego było, aby jego córki posiadały mocne moralne kręgosłupy i wiedziały, że najważniejsze w życiu są uczciwość, skromność, przyjaźń oraz lojalność. Miałyśmy być silne i wytrwałe. Wychowywał nas tak, abyśmy miały swoje przekonania, których będziemy potrafiły bronić. Powtarzał, że musimy same umieć odróżnić dobro od zła, bez względu na okoliczności.

Dlatego nie byłam zdziwiona czytając jego słowa opisujące sytuację, w której znalazł się niecały miesiąc po internowaniu. A nie mógł przecież wtedy wiedzieć, że czeka go jeszcze wiele miesięcy spędzonych w więzieniu, proces, choroba. „Cały Tata” – pomyślałam. Nieugięty. I tego samego oczekiwał od swoich najbliższych. A szerzej – od całego społeczeństwa. Bo wierzył, że tylko w ten sposób uda się wygrać wolność.

Z perspektywy lat, list brzmi jak wytyczna ówczesnego jedyne słusznego postępowania. Myślę jednak, że jego przekaz ma charakter dalece bardziej uniwersalny: godność jest najważniejsza.

Tato – dziękuję.

Dorota Korohoda, listopad 2011





Z najpiękniejszym
porokomunikacją
ze słonecznego
Lubowa

Versek

...i już!



Powoli mijał szok pierwszych dni, zdecydowanie o prawa represjonowanych upominał się Kościół katolicki. Właśnie parafie i kościoły były miejscami, gdzie kierowano pierwsze kroki w poszukiwaniu pomocy, wsparcia. Wszystkie te nitki zbiegały się w budynku krakowskiej Kurii przy ul. Franciszkańskiej 3. Tam też powstały pierwsze listy internowanych, potrzebujący otrzymywali pomoc nie tylko materialną, prawną, ale również tak bardzo oczekiwaną w tych chwilach pomoc duchową. Z tej aktywności wyrósł – formalnie powołany w lutym 1982 roku – Arcybiskupi Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym.

Dzięki interwencjom ks. kard. Franciszka Macharskiego już na Boże Narodzenie udało się zwolnić nielicznych internowanych. Kardynał zaś w Wigilię przyjechał do Wiśnicza, aby odprawić mszę św. i dostarczyć paczki.

CZERWONY BÓR

POLIGON WOJSK PANCERNYCH KOŁO OLECKA NA MAZURACH. JESIENIĄ 1982 ZMOBILIZOWANO I WYSYŁANO TAM NA „ĆWICZENIA” 470 DZIAŁACZY I SYMPATYKÓW „S” Z REGIONU MAŁOPOLSKA, M.IN. 120 PRACOWNIKÓW HIL. CELEM AKCJI, PODOBNEJ DO BRANKI PRZED POWSTANIEM 1863 R. BYŁO SPARALIŻOWANIE PODZIEMNYCH STRUKTUR ZWIĄZKU, CO W PEWNYM ZAKRESIE SIĘ UDAŁO. OSADZENI W CZERWONYM BORZE DZIAŁACZE „S” Z CAŁEJ POLSKI MOGLI TAKŻE NAWIĄZAĆ NOWE KONTAKTY. DZIĘKI TEMU WOJCIECH DANIEL Z HIL ODTWORZYŁ STRUKTURY TZW. SIECI – SKUPIAJĄCEJ PRZED 13 GRUDNIA 1981 R. NAJWIĘKSZE, WIODĄCE ZAKŁADY PRACY W POLSCE, M.IN. HIL, HUTĘ KATOWICE, KWK „WUJEK”, STOCZNIĘ GDAŃSKĄ, STOCZNIĘ SZCZECIŃSKĄ, ZM „URSUS”. DZIĘKI W. DANIELOWI NAWIĄZANO KONSPIRACYJNE KONTAKTY ZE SZCZECINEM I GÓRNYM ŚLĄSKIEM.



„(...) Kraków przesłuchują oficerowie czerwonych beretów – taki mają mundur. Posiadają dokładne dane nie tylko wojskowe, w których są duże luki, ale całe teczki z SB. Oficerowie ci oficjalnie mówią do żołnierzy przy przesłuchaniach, że są internowani i że zostali im przekazani przez kolegów z SB. (informację tę można było w rozmowie z oficerami potwierdzić). Kadra wojskowa robi pozory, by wyglądało to jak trzymiesięczne przeszkolenie z programem i zapoznaniem się z minami – mają być saperami. Do 28 listopada mieli broń w rękę, ale z niej nie strzelali – nie dano im amunicji. Broń jest zamknięta w oddzielnych wagonach. Łaźnia zbiorowa – ciepła woda nie wystarcza na 1000 ludzi przydzielonych do niej (obok nich są żołnierze z czynnej służby wojskowej – formacja WSB z Bartoszyca – którzy brali udział w akcjach w mieście w dniach 10-13 listopada). Zabroniono im rozmawiać z rezerwą. Żołnierzom nie wolno słuchać mszy św. ani w niej uczestniczyć, bo jak mówi oficer polityczny, major kontrwywiadu (osobiście do mnie), sprawa musi być załatwiona odgórnie przez Episkopat i ich zwierzchników. Oficerowie polityczni pościągali krzyże z wagonów sypialnych tłumacząc, że nie wszyscy są wierzący – chociaż wszyscy chcieli, by krzyż tam pozostał (...).”

Nowenna za wstawiennictwem
św. Maksymiliana Marii

Boże, który nieustannie wspierasz rodzinę ludzką swoim błogosławieństwem, do naszej proźby świętości, prosimy Cię, abyśmy wiernie nasładowali Ciebie, świętego Maksymiliana, który swoje życie poświęcił oddaniu niepokalanej Maryi i gólnie oddanie Chrystusowi, który zrzucił królestwo ziemskie.

Święty Maksymiliano, który z miłości oddałeś życie dla osamotnionego, w imię tej miłości wspomóż mnie swoim wstawiennictwem i uproś mi łaskę... a Klara proszę.

Ojciec nasz... Zdrówka Maryi... O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wspomnianymi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.



Pod koniec 1982 roku komunistyczna władza, chcąc osłabić podziemne struktury „Solidarności” zorganizowała brankę do wojska. Jedną z jednostek do której kierowano wezwanych był Wojskowy Ośrodek Specjalistyczny nr 6, znajdujący się na terenie poligonu w Czerwonym Borze. Położony między Łomżą a Ostrołęką, oddalony był o około 60 kilometrów od granicy wschodniej. Wezwanie do Czerwonego Bora otrzymało ok. 450 mężczyzn z całej Polski. Najliczniejszą grupę, ponad stuosobową, stanowili pracownicy Huty im. Lenina. Inni zmobilizowani pochodzili z Lubelskiego, Gdańskiego, Wrocławskiego i z Wielkopolski. W większości byli to rezerwiści, niektórzy dawno już służyli w wojsku. Wśród zmobilizowanych zdarzali się i tacy, którzy po raz pierwszy przywdziali mundur. Wszyscy z powołanych przed wprowadzeniem stanu wojennego należeli do „Solidarności”.

Wezwania wręczano zazwyczaj byłym działaczom zarządów regionów, komisji zakładowych, którzy wcześniej uniknęli internowania. W sytuacji stanu wojennego stanowili jednak dla władz poważne zagrożenie. Kiedy zabrakło czołowych działaczy, związkowcy trzeciego szeregu rozpoczęli odbudowę rozbitej „Solidarności”. Właśnie takich ludzi wytypowano do czasowego wcielenia w szereg wojska. Działania te były dobrze przygotowane. Branka osłabiła tworzone tajne struktury związku, eliminując najaktywniejszych konspiratorów.

Przymusowe wcielenie do wojska było także jedną z form represji stanu wojennego. Nie wszyscy wezwani nadawali się bowiem do wykonywania zadań, jakie przed nimi stawiano. Wyczerpujące ćwiczenia i marszobiegi wymagały od żołnierzy dobrego przygotowania fizycznego. Starsi rezerwiści, oderwani od swych rodzin i dotychczasowego trybu życia, nie byli w stanie sprostać tym wymaganiom.

Przy werbunku nie zwracano jednak zupełnie uwagi na przydatność do służby wojskowej. Wcielono osoby, które często wcześniej przez komisje poborowe zakwalifikowane zostały jako niezdolne do służby. Okazało się, że po wprowadzeniu stanu wojennego posiadanie kategorii B, D czy E nie zwalniało od odbycia przymusowego szkolenia. Dla nowo powołanych wprowadzono specjalną kategorię F – zdolny do przebywania na terenie koszar.

ks. Władysław Palmowski

– w latach 1980-83 wikariusz w parafii NMP w Krakowie-Bieńczykach (Arka Pana). W stanie wojennym organizował pomocy strajkującym i ich rodzinom. Odprawiał Msze za Ojczyznę w kościele Arka Pana, kapelan internowanych i podziemnej „S”.



Początek nie był radosny. Ponure baraki, w które zamieniono towarowe wagony kolejowe, ogrodzenie z drutem kolczastym, spora odległość od cywilizacji – to wszystko nie nastrajało optymistycznie. Ciężący nad wszystkimi dekret o stanie wojennym nie pozostawiał jednak złudzeń – odmowa stawienia się w jednostce mogła zostać usankcjonowana wieloletnim więzieniem. W Czerwonym Borze spotkało się kilkuset działaczy „Solidarności” z całej Polski, w tym ponad jedną trzecią stanowili Małopolanie.

Rewizja, przepraszam: zamiana ciuchów cywilnych na wojskowe, pozbawiła mnie wszystkich materiałów plastycznych, które przeczornie zabrałem ze sobą z Krakowa. Po kilku dniach udało się jednak skombinować kilka kartek, coś do rysowania. Nie pamiętam, kto był autorem pomysłu stworzenia godła naszego obozu, czy był to któryś z kolegów czy ja sam, w każdym razie pewnego wieczoru udało mi się przedstawić kolegom z baraku kilka projektów. Kiedy nad nimi dyskutowaliśmy, do baraku wpadł jeden z oficerów, na tyle szybko, że kartek z rysunkami nie udało się już ukryć. Dostałem wulgarny „wojskowy” opeer i na tym się skończyło, choć w sprawie projektu i innych działań plastycznych byłem później przesłuchiwany przez oficerów kontrwywiadu, łącznie z pobieraniem odcisków palców. Po wyjściu nieproszonego gościa szybko przystąpiłem do odtworzenia jak mi się wydawało najlepszego projektu (niedemokratycznie uniknąłem w ten sposób dyskusji „który lepszy...”). Jeden z kolegów trzymał wartę przy drzwiach a ja szybko odtworzyłem rysunek. Po kilku dniach projekt został przekazany do „komórki” zajmującej się pracami technicznymi i w ten sposób powstała duża pieczętka naszego obozu.

W czasie mojego pobytu w Czerwonym Borze powstało jeszcze kilka innych pieczętek (na pewno nie mniej niż pięć), które wykonywane były z ziemniaków, linoleum

JW 3466
(nazwa powiatowego (miejskiego, dzielnicowego) sztabu wojskowego)
Dnia 5 stycznia 1983 r.
ZASWIADCZENIE
st. szer. Jakub Meissner
(stopień wojskowy, nazwisko i imię)
został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej na okres od dnia 5 11
19 83 r. do dnia 3 02 1983 r.*) (specjalnej służby woj-
skowej w związku z wprowadzeniem stanu bezpodległego zagrożenia bezpieczeństwa Państwa
ogłoszeniem mobilizacji w czasie wojny-4) i rozpoczął odbywanie tej służby w dniu
5. 11. 1983 r.
Zaświadczenie wydaje się celem korzystania ze świadczeń zakładów społecznych służby
zdrowia stosownie do art. 112 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obo-
wiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 229) i rozporządzenia
Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 22 czerwca 1969 r. w sprawie świadczeń zakładów
społecznych służby zdrowia dla członków rodzin żołnierzy odbywających służbę wojskową
oraz dla żołnierzy zwolnionych z tej służby i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 37, poz. 184).

(podpis)
*) niepotrzebne skreślić.
Dz. I, zał. 88. WDL, zam. 1179 z 13.10.69. CW-84225/178

i gumy. Nasza pomysłowość poszła jednak dalej i w krótkim czasie wykonywano także odznaki metalowe z orłem siedzącym na literze „V”. Materiałem były... zwykłe pięciozłotówki, wówczas o symbolicznej wartości, ale z racji na materiał z którego były wykonane (stop miedzi), znakomicie nadawały się do prac technicznych. W Czerwonym Borze koncentrowaliśmy się raczej na małych formach, łatwiejszych do wykonania i do ukrycia. Częste nieobecności w barakach, związane z próbami wprowadzenia w nasze życie norm wojskowych, pozwalały na częste, choć nieformalne rewizje.

Jakub Meissner

– w latach 1977-1980 współpracownik SKS-u krakowskiego, KSS-KOR, RMP oraz wydawnictw podziemnych, w latach 1980-81 pracownik etatowy Sekcji Kultury oraz Sekcji Informacji Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Krakowie. 5 listopada 1982 osadzony w Wojskowym Obozie Specjalnym nr 6 w Czerwonym Borze.



SOLIDARNOŚĆ

w tym budynku
mieściła się pierwsza siedziba
Międzyzakładowego
Komitetu Założycielskiego
NSZZ Solidarność w Krakowie

w XXX rocznicę powołania
MKZ Solidarność Małopolska

Stowarzyszenie Maj 77
15 września 2010 roku





„Wrona orła nie pokona”

Od grudnia 1982 roku obozy internowania były już zlikwidowane. „Zawieszenie” stanu wojennego, a później jego zniesienie nic jednak nie zmieniło w klimacie politycznym i społecznym w Polsce.

Dla blisko 10 tysięcy osób internowanych w całej Polsce czas nagłego uwięzienia, oderwania od bliskich i wywózki w nieznane, a następnie izolacji – był próbą charakterów, wierności, odwagi. Nie wszyscy zdali ten egzamin. Ale jakże wielu było tych, którzy dobrze wykorzystali te ponure okoliczności i wychodzili z „internatów” wzmocnieni. To o nich mówił Jan Paweł II w swej homilii 17 czerwca 1983 roku: „Otrzymałem w ostatnich miesiącach wiele listów od różnych osób, między innymi od internowanych. Listy te były dla mnie nieraz budującym świadectwem takich właśnie wewnętrznych zwycięstw, o których można powiedzieć: Deus vicit – Bóg zwyciężył w człowieku. Chrześcijanin bowiem powołany jest w Jezusie Chrystusie do zwycięstwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od krzyża...”.

Jarosław Szarek

dr historii, redaktor, pracownik Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, współpracownik Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło”; autor książek: *Wojna z narodem, Warszawa 2006; Czarne juwenalia, Kraków 2007; współautor m.in.: W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917-1956), Kraków 2010; Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty, Kraków 2005; Czy ktoś przebije ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa, Kraków 2001.*



Lista internowanych w stanie wojennym w Małopolsce

Opracowanie: Zbigniew Solak,
uzupełnione i poprawione przez Ewę Zając,
Instytut Pamięci Narodowej

Kraków

Antosz Andrzej Augustyn (ur. 5 XII 1943), zatrudniony w OTV Kraków, z-ca przewodniczącego KZ NSZZ „S”, internowany 17 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Apanowicz Kazimierz (ur. 1 II 1956), pracownik Zarządu Regionu (referent odpowiedzialny za obsługę Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania), internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Bajer Irena (ur. 13 III 1921, zm. 30 VI 2010), filolog, profesor, prorektor Uniwersytetu Śląskiego, członek NSZZ „Solidarność”, działaczka Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, internowana 13 XII 1981, zwolniona 18 XII 1981.

Baluch Jacek (ur. 17 III 1940), pracownik naukowy Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ (bohemista), internowany 31 XII 1981, Załęże, zwolniony 7 IV 1982.

Banaś Marian (ur. 13 VII 1955), prawnik, pracownik etatowy Sekcji Interwencji ZR Małopolska, 17 XII 1981 zatrzymany, 20 XII internowany, od 4 I 1982 tymcza-

sowo aresztowany, 5 II 1982 skazany przez Sąd Wojskowy na 4 lata pozbawienia wolności.

Bant Stanisław Marian (ur. 9 VIII 1939), dyżurny ruchu PKP, stacja Kraków-Nowa Huta, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 19 I 1982.

Barzyk Waclaw (ur. 23 IX 1947), dyspozytor w Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 14 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 29 XII 1981.

Batko Jerzy Leszek (ur. 14 V 1957), rolnik (Ochojno), członek NSZZ RI „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 27 III.

Bąk Andrzej (ur. 9 V 1960), student AGH, działacz NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 22 I 1982.

Billik Barbara (ur. 15 X 1937), nauczycielka geografii w IV LO, członek MKZ „S” Małopolska, internowana 16 XII 1981, zwolniona 24 XII 1981.

Blicharz Jan (ur. 8 XII 1942, zm. 6 II 2011), ślusarz-konserwator w Krakowskich Zakładach Armatur, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 23 XII 1981, skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata.

Bocian Ryszard (ur. 18 VII 1939), prawnik, pracownik Domu Pomocy Społecznej w Kobierzynie, członek NSZZ „S” i KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 6 XII 1982.

Bodziuch Janina (ur. 8 XI 1953), radca prawny w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Drogowego, członek NSZZ „S”, internowana 20 XII 1981, zwolniona 7 I 1982.

Boroń Piotr Maria (ur. 6 VIII 1955), prawnik, pracownik Sekcji Kultury w ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 24 III 1982.

Bortnowska Halina (ur. 23 IX 1931), dziennikarka, członek redakcji „Znak”, internowana 16 XII 1981, zwolniona 24 XII 1981.

Borzęcki Andrzej Tadeusz (ur. 1 VI 1932, zm. 27 X 2003), romanista, pracownik PWN Oddz. w Krakowie, członek Prezydium ZR Małopolska, kierownik Sekcji Programowej, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 5 III 1982.

Brancewicz Henryk (ur. 16 IX 1943), inżynier fizyk, adiunkt AGH, członek KZ NSZZ „S”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 7 IV 1982.

Brniak Jerzy (ur. 7 IV 1954), inżynier, pracownik Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Metalowych, internowany 22 XII 1981, Załęże, zwolniony 5 I 1982.

Bryniarski Krzysztof (ur. 10 IX 1955), ekonomista, pracownik Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego, internowany 19 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 III 1982.

Budner Romuald Marian (ur. 4 XII 1935), kolejarz, dyspozytor w lokomotywowni Kraków-Płaszów, inter-

nowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 29 XII 1981.

Budyń Jerzy (ur. 10 VI 1953), student filozofii UJ, członek NZS, internowany 19 XII 1981, Załęże, zwolniony 14 IV 1982.

Bzdyl Krzysztof Kazimierz (ur. 4 III 1950), pracownik MPK w Krakowie, członek KPN, przewodniczący Komitetu Strajkowego MPK, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 22 XII 1981, skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

Chabowski Łukasz (ur. 18 VII 1953), pracownik etatowy ZR Małopolska „S”, zatrzymany 17 XII 1981 na Rynku Głównym w Krakowie podczas pacyfikacji manifestacji, internowany 20 XII 1981, zwolniony 5 I 1982.

Ciastoń Jerzy (ur. 15 IV 1948), pracownik Sekcji Interwencji ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 5 III 1982.

Ciesielski Andrzej Maksymilian (ur. 7 VII 1947), pracownik etatowy w Sekcji Informacji ZR Małopolska, członek NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 VII 1982.

Czajowski Edward Stanisław (ur. 24 V 1925), ekonomista, pracownik Zakładów Teleelektrycznych „Telkom-Telos”, członek NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 I 1982.

Czechowski Adam (ur. 15 VIII 1948), technik mechanik w HiL – Zakład Stalowniczy, internowany 13 V 1982, Załęże, Kielce, zwolniony 23 VII 1982.

Dadał-Afenda Emilia (ur. 20 III 1942, zm. 18 I 1985), inżynier geofizyk w Przedsiębiorstwie Geofizyki Górnictwa Naftowego, członek KZ NSZZ „S”, członek KPN, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, Darłówek, zwolniona 23 VII 1982.

Dawidowicz Krzysztof Jerzy (ur. 6 IV 1955), polonista, filmoznawca, członek SKS, członek Zarządu NZS UJ, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 26 V 1982.

Dąbrowski Józef (ur. 9 III 1949), inżynier mechanik w Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 19 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Domagała Ryszard Stanisław (ur. 9 V 1934), kierowca w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym Czyżyny, z-ca przewodniczącego KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 18 XII 1982 za kierowanie strajkiem 13-14 XII 1981, 13 I 1982 skazany na 2 lata więzienia.

Donimirski Jerzy Maria (ur. 12 IX 1960), student III roku architektury PK, członek NZS, internowany 28 VIII 1982, Uherce, zwolniony 8 XI 1982.

Drechsler Tadeusz (ur. 28 X 1952), pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Krakowie, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 22 XI 1982.

Drwał Tadeusz (ur. 22 VIII 1958), internowany 8 IV 1982, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Dylał Stanisław Tadeusz (ur. 26 II 1943, zm. 11 X 1999), ślusarz w MPK Czyżyny, wiceprzewodniczący KZ „Solidarności”, organizator strajku w MPK, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 19 XII 1981, skazany w trybie doraźnym na 4 lata pozbawienia wolności.

Dzido Ludwik (ur. 12 XII 1938), maszynista z lokomotywowni PKP Kraków-Prokocim, członek KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Dziewulski Lech (ur. 17 XI 1951), plastik, etatowy pracownik Sekcji Kultury ZR Małopolska, internowany 15 V 1982, Załęże, Kielce, Łupków (od 26 V 1982), zwolniony 15 X 1982.

Filosek Stanisław Roman (ur. 2 I 1941), walcownik w HiL – Walcownia Zgniatacz, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 31 XII 1981.

Franczyk Jan Leszek (ur. 24 VI 1956), psycholog, członek Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy, redaktor „Krzyża Nowohuckiego”, pracownik Sekcji Informacji ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Fricze Jan Krzysztof (ur. 9 VI 1956), rolnik (Miłocice k. Słomnik), wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S” w Krakowie, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 20 I 1982.

Fugiel Kazimierz (ur. 30 III 1941, zm. 8 VIII 2007), tokarz w HiL – Zakład Mechaniczny, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek KRH, internowany 13 V 1982,

Załęże, Kielce, Łupków, zwolniony 18 XI 1982.

Gajdarski Piotr Antoni (ur. 25 VII 1954), pracownik HiL, instruktor kulturalno-oświatowy, członek NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VI 1982.

Galus Anna (ur. 11 VI 1938), zatrudniona w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Krakbud”, przewodnicząca KZ NSZZ „S”, internowana 19 XII 1981, Kielce, zwolniona 18 III 1982.

Gądek Kazimierz (ur. 1 III 1945), elektryk, pracownik Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin”, członek NSZZ „S”, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, 24 XII 1981 aresztowany za zorganizowanie strajku w zakładzie pracy, 18 I 1982 uniewinniony.

Gąsiorowski Krzysztof (ur. 22 III 1935), członek kierownictwa KPN - Obszar Południe, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 VII 1982.

Głowacki Kazimierz (ur. 13 I 1945), inżynier górnik w Instytucie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 30 IV 1982, aresztowany 3 V 1982, następnie oskarżony o kontynuowanie działalności związkowej i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój społeczny, 9 VIII 1982 uniewinniony.

Godlewski Jan Piotr (ur. 14 IX 1949), inżynier w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych CeBeA, członek Prezydium KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 23 XII 1982, 15 II 1982 skazany za organizowanie

strajku na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

Gołąbek Marian (ur. 26 X 1934), ksiądz (proboszcz parafii Niegardów), internowany 16 XII 1981, zwolniony 20 XII 1981.

Gorazd-Zawiślak Hanna Danuta (ur. 26 III 1932), dziennikarka, redaktorka „Głosu Nowej Huty”, internowana 16 XII 1981, Kielce, Gołdap, zwolniona 1 II 1982.

Görlich Krzysztof (ur. 5 III 1950), oceanograf w Instytucie Geologii PAN, członek KZ NSZZ „S”, delegat na I KZD „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Góral Stanisław (ur. 23 IV 1944), suwnicowy w HiL – Zakład Stalowniczy, członek KRH, członek Prezydium ZR Małopolska, internowany 6 I 1982, Załęże, zwolniony 28 VI 1982.

Górczyk Tadeusz (ur. 16 X 1961), student AGH, członek NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 III 1982.

Górski Ryszard (ur. 22 VII 1953), drukarz w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, internowany 22 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 13 I 1982.

Gromow Aleksander (ur. 15 XI 1932), technik w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności Nr 5, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 5 III 1982.

Grudziński Adam Jerzy (ur. 15 IV 1946, zm. 24 IX

1982), pracownik AGH, drukarz w Sekcji Informacji ZR NSZZ „S” Małopolska, internowany 8 I 1982, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Grzechynka Barbara (ur. 9 XI 1939), ekonomistka w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, przewodnicząca KZ NSZZ „S”, członek ZR NSZZ „S” Małopolska, internowana 13 XII 1981, Gołdap, Darłówek, zwolniona 10 III 1982.

Grzywacz Zbylut Franciszek (ur. 4 VI 1939, zm. 16 VII 2004), prof. ASP, członek NSZZ „Solidarność”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Gubernat Jerzy Alojzy (ur. 22 V 1950), technik mechanik w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 2 I 1982.

Gunkiewicz Tadeusz Kazimierz (3 V 1956), elektryk w HiL, członek NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 I 1982.

Heilig Ryszard (ur. 29 X 1923), w czasie wojny członek oddziału AK „Żelbet”, zastępca prezesa ds. technicznych Spółdzielni Pracy Przemysłu Graficznego, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 30 XII 1981.

Hnatowicz Roman (ur. 14 IV 1931), inżynier w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych MERA KFAP, rzecznik patentowy, kierownik informacji KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 15 III 1982.

Hobrzyk Zbigniew (ur. 22 II 1951), technik mechanik, pracownik etatowy ZR Małopolska (Centrala Kolportażu – System ABC), internowany 29 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże i Uherce, zwolniony 13 VII 1982.

Hudaszek Andrzej (ur. 1 VII 1943, zm. 25 X 2001), piecowy w HiL – Walcownia Drobna i Drutu, członek prezydium KRH, przewodniczący Sekcji Interwencji, od października 1981 członek Krajowej Komisji Rewizyjnej, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Huget Bożena (ur. 26 X 1958), działaczka KPN, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, Darłówek, zwolniona 2 VII 1982.

Huget Radosław (ur. 29 VI 1960), członek NSZZ „Solidarność”, student UJ, członek KPN, 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Łupków, zwolniony 24 XI 1982.

Jachimski Józef (ur. 16 V 1936), docent na Wydziale Geologicznym AGH, z-ca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej NSZZ „S” Regionu Małopolska, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Jarzmik Kazimierz Józef (ur. 4 III 1943), inżynier odlewnik w Krakowskich Zakładach Armatur, rzecznik patentowy, członek KZ NSZZ „S”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 14 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 5 II 1982.

Jeziorny Lech Marian (14 III 1959), student PK, działacz RMP, pracownik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, Nowy Wiśnicz, Załęże, internowany 14 XII 1981, zwolniony 23 VII 1982.

Jurczak Stefan (ur. 15 XI 1938), technolog obróbki skrawaniem, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S” w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, wiceprzewodniczący ZR NSZZ „S” Małopolska, internowany 13 XII 1981, Iława, zwolniony 20 XII 1982.

Jurek Jan (ur. 2 VI 1935), operator w HiL – Walcownia Rur Zgrzewanych, członek plenum KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 21 XII 1981.

Jurkowski Zdzisław (ur. 19 IV 1959), student fizyki UJ, działacz NZS, internowany 5 I 1982, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Kaczmarek Robert Józef (ur. 29 III 1947), inżynier elektryk, wykładowca AGH, członek NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, szef Sekcji Informacji, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 20 I 1982.

Kahl-Stachniewicz Romana (ur. 10 II 1943), ekonomistka, członek KPN, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, zwolniona 8 III 1982.

Kalisz Janusz (ur. 1 X 1953), pracownik Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego nr 3, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 22 XII 1981, aresztowany od 6 I 1982 do 26 VII 1982, 12 I 1983 skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata (za kierowanie strajkiem w HPR w dniach 13-16 grudnia 1981).

Kanciruk Bohdan Marian (ur. 24 IV 1943), inżynier, pracownik stacji RTV w Chorągwicy, z-ca przewodniczącego KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy

Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Kania Marian (ur. 8 IX 1942), inżynier w HiL, wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych KRH, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 20 XII 1981, internowany ponownie 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 24 XI 1982.

Karkosza Henryk (ur. 25 V 1953), prawnik, pracownik PKO, kierownik niezależnego Wydawnictwa KOS, członek NSZZ „Solidarność”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Jaworze, zwolniony 26 V 1982.

Kawalec Anna (ur. 23 XI 1955), filmoznawca, pracownik etatowy Sekcji Kultury ZR Małopolska, internowana 13 XII 1981, zwolniona 24 XII 1981, ponownie internowana 18 V 1982, Gołdap, zwolniona 9 VII 1982.

Kleszczyńska Barbara (ur. 20 XI 1937), historyk sztuki w Pracowni Konserwacji Zabytków, przewodnicząca KZ NSZZ „S”, internowana 15 XII 1981 z wezwania, zwolniona 24 XII 1981.

Kleszczyński Zdzisław (ur. 20 VIII 1957), student AGH, członek NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 7 IV 1982.

Klich Bogdan (ur. 8 V 1960), student III roku Akademii Medycznej w Krakowie, przewodniczący NZS w AM, internowany 12 I 1982, Załęże, aresztowany 9 III 1982, oskarżony „o publiczne lżenie, wyszydzanie i poniżanie Narodu Polskiego, Polski Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelných organów poprzez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych w Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Załężu”, 7 X 1982 uniewinniony przez Sąd Wojskowy

w Rzeszowie.

Kłoczowski Andrzej Jan (ur. 5 VII 1937), ksiądz dominikanin, internowany 17 XII 1981 z wezwania, zwolniony 22 XII 1981.

Koch Eugeniusz (ur. 5 I 1951), funkcjonariusz KD MO Nowa Huta (do VI 1981), internowany 25 I 1982, Załęże, zwolniony 13 VII 1982, ponownie internowany w listopadzie 1982.

Komorek Władysław (ur. 16 II 1946), inżynier mechanik w Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoprzem”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 II 1982.

Kornhauser Julian (ur. 20 IX 1946), literat, docent w Instytucie Filologii Słowiańskiej UJ, członek NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Kozieł Andrzej (ur. 6 IV 1953), ślusarz w HiL, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 I 1982.

Kozień Zdzisław (ur. 22 II 1952), operator w HiL – Walcownia Slabing, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek plenum KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 30 XII 1981.

Krupiarz Władysław (ur. 12 I 1927, zm. 26 XII 1996), inżynier w Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, członek Prezydium KZ NSZZ „S”, Sekcja Spraw Pracowniczych, członek Prezydium ZR Małopolska, internowany 14 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 6 II 1982.

Krynke Krzysztof Jan (ur. 3 VIII 1950), inżynier konstruktor w Przedsiębiorstwie Państwowym „Żegluga Krakowska”, członek NSZZ „S”, internowany 14 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 16 I 1982.

Krzysztofiak Krzysztof (ur. 2 VI 1958), student fizyki UJ, członek NZS, internowany 5 I 1982, Załęże, aresztowany 9 III 1982, oskarżony „o publiczne lżenie, wyszydzanie i poniżanie Narodu Polskiego, Polski Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelnych organów poprzez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych w Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Załężu”, 7 X 1982 uniewinniony przez Sąd Wojskowy w Rzeszowie.

Kuc Jerzy Stefan (ur. 31 I 1955), elektryk w HiL – Wydział Remontów Elektrycznych, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek plenum KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 I 1982.

Kucia Marek (ur. 16 II 1957), student prawa UJ, pracownik Zarządu Regionu, internowany 20 XII 1981, następnie aresztowany, zwolniony 24 XII 1981.

Kuczera Jerzy (ur. 13 I 1938), elektryk w HiL – Zakład Stalowniczy, członek Plenum KRH, przewodniczący Krakowskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Kukła Wiesław Marek (ur. 20 XI 1945), technik plastyk w Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych Mostostal 5, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Kuś Ryszard Czesław (ur. 22 VIII 1959), technik mechaniczny w Wojskowych Zakładach Remontowych, sekretarz KZ NSZZ „S”, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Kielce, zwolniony 13 VII 1982, ponownie internowany 23 X 1982, zwolniony 27 XI 1982.

Kuś Stanisław Marian (ur. 2 II 1940), inżynier informatyk w Krakowskim Biurze Projektów Dróg i Mostów „Transprojekt”, sekretarz Zarządu Regionu MKZ Małopolska, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Kielce, zwolniony 23 VII 1982, ponownie internowany 29 X 1982, zwolniony 6 XII 1982.

Kwiatkowski Krzysztof (ur. 5 XI 1961), introligator w Drukarni Narodowej w Krakowie, członek KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 18 XI 1982.

Lassota Józef (ur. 24 X 1943), inżynier mechaniczny w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych CeBeA, sekretarz KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, 23 XII 1981 aresztowany, 12 II 1982 skazany na 1 rok w zawieszeniu na trzy lata, internowany ponownie 14 V 1982, zwolniony 6 VII 1982.

Lebiest Ryszard (ur. 20 I 1942), linotypista w Prasowych Zakładach Graficznych, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 III 1982.

Luberacka Maria Hanna (ur. 25 IV 1942), pracownik Domu Kultury HiL, przewodnicząca KZ NSZZ „S” Oddział Hoteli, internowana 13 V 1982, zwolniona 2 VII 1982.

Lusiński Zbigniew (ur. 4 V 1952), prawnik, pracownik Sekcji Interwencji ZR Małopolska, internowany 20 XII 1981, areszt KW MO Mogilska, 24 XII 1981.

Łęnyk Zygmunt Stanisław (ur. 13 II 1950), psycholog w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 III 1982.

Łoziński Edward Franciszek (ur. 3 XII 1943), murarz w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym nr 3, członek NSZZ „S”, internowany 23 XII 1981, zwolniony 26 I 1982.

Łuczywo Bronisław Kacper (ur. 1 I 1933), rolnik (Wawrzeńczyce), przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S” w Krakowie, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 11 II 1982.

Macedoński Adam Jan (ur. 29 I 1931), artysta grafik, członek KPN oraz Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy, założyciel Instytutu Katyńskiego, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Machowski Jerzy (ur. 16 VI 1958) operator w HiL, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 31 XII 1981.

Machowski Józef (ur. 26 V 1943), laborant w HiL – Walcownia Karoseryjna, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 I 1982.

Maciejowski Krzysztof Antoni (ur. 2 X 1949), pracownik MPK, członek KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981,

Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Majdzik Mieczysław (ur. 20 II 1929, zm. 3 IX 2002), rencista, członek KPN, inicjator powołania NSZZ „S” w Elektrowni Skawina, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 VII 1982.

Majdzik Ryszard (ur. 20 VII 1958), tokarz w Zakładzie Konstrukcji Stalowych „Elbud”, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek KPN, członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981 Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 27 IX 1982.

Maleszka Lesław (ur. 15 XI 1952), pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, pracownik Sekcji Informacji ZR Małopolska, internowany 26 I 1982, Jaworze, Darłówek, zwolniony 14 VI 1982.

Marchewczyk Wojciech (ur. 23 IV 1951), mgr inż. leśnik, pracownik naukowy AGH, członek NSZZ „S”, internowany 25 XI 1982, zwolniony 6 XII 1982.

Marzec Piotr (ur. 20 VI 1954), technik elektryk w Kopalni Soli w Wieliczce, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 6 I 1982, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Maślanka Franciszek (ur. 18 V 1943), rolnik (Wola Radziszewska), sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Załóżycielskiego NSZZ RI „S” w Krakowie, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 11 II 1982.

Mazurkiewicz Wiesław (ur. 6 IV 1939), pracownik HiL – Walcownia Blach Karoseryjnych, członek Prezydium Komisji Wydziałowej NSZZ „S”, internowany 18 XII

1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Mędrak Stanisław (ur. 9 XI 1934), nauczyciel VII LO w Krakowie, członek „S”, internowany 18 XII 1981, zwolniony 13 I 1982.

Mielnik Julian (ur. 10 VII 1929, zm. 25 III 1996), ślusarz-rusznikarz w Wojskowych Zakładach Remontowych, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 II 1982.

Mikulec Waldemar Józef (ur. 18 III 1962, zm. 17 XI 1994), student UJ, członek NZS, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Miodowicz Konstanty Bronisław (ur. 9 I 1951), etnograf, przewodniczący Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania na UJ, członek KU NZS UJ, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 VII 1982.

Mirowski Marian (ur. 8 IX 1953), elektronik, pracownik HiL – Walcownia Slabing, członek Sekcji Informacji KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 III 1982.

Miśkowiec Paweł (ur. 30 IX 1953), dyżurny ruchu PKP – Stacja Kraków Płaszów, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 I 1982.

Modelski Wojciech (9 I 1960), student prawa UJ, członek NZS, internowany 29 I 1982, Załęże, Kielce, zwolniony 7 VII 1982.

Mohl Jerzy (ur. 9 XI 1963), uczeń IV klasy XIV LO,

internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 28 V 1982.

Motyka Teresa (ur. 3 X 1944), sekretarka, pracownik etatowy Sekcji Kultury ZR Małopolska, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, zwolniona 1 III 1982.

Mróz Adam (ur. 8 VI 1955), technik elektryk, pracownik etatowy ZR Małopolska, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 16 IX 1982.

Muniak Anna (ur. 9 VII 1951), zatrudniona w Drukarni Narodowej, przewodnicząca KZ NSZZ „S”, internowana 14 XII 1981, Kielce, Gołdap, zwolniona 28 IV 1982.

Murzewski Władysław Zbigniew (ur. 26 XI 1955), inżynier elektronik, pracownik HiL, przewodniczący Komisji Rewizyjnej KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Mytnik Halina (ur. 20 IV 1935), bibliotekarka w AGH, sekretarz Uczelnianej Komisji Zakładowej „S”, internowana 16 XII 1981 po pacyfikacji strajku w AGH, Kielce, Gołdap, Darłówek (od 3/4 III 1982), zwolniona 7 VI 1982.

Naruszewicz Krzysztof (ur. 23 VII 1955), inżynier mechanik HiL – Walcownia Zimna Blach, inspektor BHP, członek KRH, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 4 VI 1982.

Nelicki Aleksander Józef (ur. 24 II 1958), student psychologii UJ, członek NZS, internowany 5 I 1982, Załęże, zwolniony 26 VI 1982.

Niżnik Antoni (ur. 30 VII 1947), inżynier w Spółdzielni

Inwalidów im. Manifestu Lipcowego, członek NSZZ „S”, internowany 1 X 1982, Kielce, zwolniony 1 XII 1982.

Nosalski Kazimierz (ur. 13 IX 1943), tokarz, pracownik HiL – Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń, przewodniczący Komisji Wydziałowej NSZZ „S”, członek plenum KRH, internowany 26 VI 1982, zwolniony 13 VII 1982.

Nowacki Wieńczysław Jacek (ur. 2 X 1951), rolnik (Dwernik, gm. Lutowiska, województwo krośnieńskie), współorganizator strajku ustrzycko-rzeszowskiego, sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, członek Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 13 VII 1982.

Nowak Edward Zbigniew (ur. 17 I 1956), walcownik HiL, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, brak daty zwolnienia, omyłkowo internowany zamiast Edwarda Edmunda Nowaka (przewodniczącego Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Kombinatów HiL, przedstawiciela KRH w „Sieci wiodących zakładów pracy” oraz delegata na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”).

Nowak Jan Wojciech (ur. 28 III 1920), rolnik, członek Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” RI „S” w Krakowie, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, szpital Montelupich, zwolniony 24 XII 1981.

Oberc Wojciech (ur. 11 II 1960), pracownik Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK, członek KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 24 XI 1982.

Ogorzałek Krzysztof Aleksander (ur. 6 VIII 1954), montorniczy w MPK, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VI 1982.

Osika Adam Kazimierz (ur. 3 III 1953), inżynier mechanik w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 29 I 1982.

Osika Piotr (ur. 28 X 1923), pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 30 XII 1981.

Ostałowski Jerzy (ur. 14 IV 1944, operator w HiL – Walcownia Drobna Drutu, przewodniczący Komisji Wydziałowej NSZZ „S”, członek plenum KRH, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 24 XI 1982.

Pakoński Krzysztof (ur. 20 IX 1948), inż. mechanik, pracownik Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych CEBEA, przewodniczący KZ NSZZ „S”, przewodniczący Komisji Rewizyjnej NSZZ „S” Regionu Małopolska, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, areszt 23 XII 1981, 12 X 1982 skazany na rok i sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Palczewski Stanisław Władysław (ur. 21 VI 1935), likwidator szkód w PZU, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Kielce, zwolniony 23 VII 1982.

Paluch Jan Roman (ur. 10 II 1943), inżynier w Krakowskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz,

Załęże, zwolniony 8 I 1982.

Pawlak Danuta (ur. 12 II 1957, zm. 12 X 2002), studentka V roku filologii polskiej UJ, członek NZS, internowana 17 XII 1981, zwolniona 24 XII 1981.

Pawlik Jerzy (ur. 14 VIII 1930), pracownik Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoprzem” Kraków-Łęg, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, aresztowany 4 I 1982, 5 II 1982 skazany na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Petlic Edward Władysław (ur. 11 IX 1924), operator w HiL – Walcownia Zgniatacz, członek Prezydium KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 III 1982.

Petlicki Janusz (ur. 2 I 1954), inżynier, pracownik działu kontroli Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Państwowe Zakłady Lotnicze w Krakowie, członek NSZZ „S”, internowany 16 IX 1982, Kielce, zwolniony 6 XII 1982.

Piecuch Aleksander (12 XII 1961), student II roku Wydziału Maszyn Górniczo-Hutniczych AGH, działacz NZS, zatrzymany w HiL, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 9 I 1982, ponownie internowany 12 V 1982, zwolniony 7 VII 1982.

Piekałkiewicz Antoni (ur. 9 X 1949), pracownik MPK, członek KPN, internowany 11 XI 1982, Kielce, zwolniony 24 XI 1982.

Piekarski Jerzy Roman (21 I 1954, zm. 30 VII 2003), dziennikarz w red. „Głosu Nowej Huty”, red. nacz.

„Obserwatora Robotniczego”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, aresztowany 9 III 1982, oskarżony „o publiczne lżenie, wyszydzanie i poniżanie Narodu Polskiego, Polski Rzeczpospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelných organów poprzez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych w Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Załężu”, 7 X 1982 uniewinniony przez Sąd Wojskowy w Rzeszowie, emigrował do USA i zmarł w Kalifornii.

Piekarz Tadeusz (ur. 27 X 1941, zm. 1 III 2005), ekonomista w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Państwowe Zakłady Lotnicze w Krakowie, członek Prezydium ZR Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 V 1982, Załęże, Kielce, aresztowany 6 XI 1982, 9 XI 1982 postawiony w stan oskarżenia za działalność w okresie 13 XII 1981 – 13 V 1982, 28 III 1983 Prokuratura Wojewódzka w Krakowie warunkowo umorzyła postępowanie karne.

Pierzchała Janusz (ur. 4 V 1954), absolwent filologii polskiej, organizator Ruchu Młodej Polski w Krakowie, etatowy pracownik (drukarnia) w KRH, internowany 26 II 1982, Kielce, zwolniony 23 VII 1982.

Pilch Józef (ur. 6 III 1949, zm. 19 VIII 1994), zatrudniony w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „Montin”, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 23 XII 1981, aresztowany 24 XII 1981, 18 I 1982 skazany na rok więzienia.

Piwek Władysław (ur. 15 II 1938), zatrudniony w Wojskowych Zakładach Remontowych, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 II 1982.

Polkowski Jan Kazimierz (ur. 10 I 1953), polonista, członek NSZZ „Solidarność”, pracownik etatowy Ośrodka Prasowo-Wydawniczego ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Pyrczak Roman (ur. 16 VI 1938), dziennikarz, pracownik Kombinatów Budownictwa Mieszkaniowego „Zachód”, internowany 19 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 10 III 1982.

Pyzik Ryszard (ur. 9 I 1960), student I roku Akademii Ekonomicznej, członek KPN, internowany 3 IX 1982, Uherce, zwolniony 22 IX 1982.

Rakowiecki Jacek (ur. 28 XI 1959), student teatrologii UJ, członek SKS, pracownik etatowy ZR Małopolska, internowany 4 I 1982, Załęże, zwolniony 26 V 1982.

Rapff Tadeusz (ur. 15 I 1925), lekarz mikrobiolog, Państwowy Szpital Kliniczny, członek NSZZ „S”, internowany 22 XII 1981, zwolniony 24 XII 1981.

Rey Paweł (ur. 1 XI 1954), inżynier mechanik, członek NSZZ „S”, internowany 28 VIII 1982, Uherce, zwolniony 25 X 1982.

Robotycki Czesław (ur. 2 XI 1944), pracownik naukowy Katedry Etnografii UJ, internowany 15 IX 1982, Kielce, zwolniony 6 XII 1982.

Rokita Jan Maria (ur. 18 VI 1959), student IV roku prawa UJ, członek KU NZS, internowany 23 I 1982, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Ropska-Karbowniczek Halina (ur. 7 VII 1937), pracow-

nik AGH, członek KZ NSZZ „S”, internowana 16 XII 1981, zwolniona 24 XII 1982.

Rospond Marek (ur. 3 VII 1957), student matematyki UJ, internowany 20 I 1982, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Rupiński Dariusz (ur. 28 XI 1960), student III roku Wydziału Elektrycznego AGH, członek NZS, uczestnik strajku w HiL, podczas pacyfikacji strajku internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Sackiewicz-Steckiewicz Włodzimierz (ur. 13 V 1955, zm. 27 X 1987), pracownik etatowy Sekcji Kultury ZR Małopolska, internowany 13 V 1982, Załęże, zwolniony 23 VII 1982.

Sajboth Krzysztof (ur. 17 VIII 1949), pracownik HiL, członek Sekcji Informacji KRH, internowany 15 V 1982, Kielce, zwolniony 13 VII 1982.

Sawa Józef (ur. 19 V 1926, zm. 18 VIII 1987), pracownik HiL – Walcownia Zgniatacz, przewodniczący Komisji Wydziałowej NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Wiśnicz, szpital Montelupich, Załęże, zwolniony 9 III 1982.

Schoen Tomasz Karol (ur. 7 X 1956), socjolog, pracownik etatowy Sekcji Informacji ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Jaworze, zwolniony 28 IV 1982.

Serwan Ireneusz (ur. 6 X 1925), nauczyciel akademicki AGH, członek KZ NSZZ „S”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 III 1982.

Siatka Adam (ur. 30 V 1953), pracownik HiL – Zakład Koksochemiczny, członek NSZZ „S”, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 15 X 1982.

Siciński Michał (ur. 23 III 1948), filozof, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych AGH, członek KZ NSZZ „S”, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Sieja Witold Jan (ur. 17 XII 1920, zm. 10 III 2002), rolnik (Żydów gm. Igołomia), członek Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S” w Krakowie, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, szpital Montelupich, zwolniony 24 XII 1981.

Sierotwińska-Rewicka Maria (ur. 12 VI 1947, zm. 13 X 2011), polonistka, nauczycielka w XIII LO, pracowniczka Sekcja Informacji ZR, członek redakcji „Gońca Małopolskiego”, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, Darłówek, zwolniona 9 VII 1982.

Sikora Waław (ur. 5 VI 1948), elektromechanik aparatury kontrolno-pomiarowej w Mieleckich Zakładach Rejonowych Gazów Technicznych Polgaz, Wytwórnia Gazów Technicznych w Tarnowie, przewodniczący ZR NSZZ „S” Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Iława, Załęże, Łupków, zwolniony 20 XII 1982.

Skóra Jan Zbigniew (ur. 31 V 1956), członek SKS, inżynier w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, 26 V 1982.

Skrobotowicz Jacek (ur. 18 VI 1944), plastyk, członek

NSZZ „Solidarność”, internowany 13 XII 1981, szpital na Montelupich, Załęże, zwolniony 1 II 1982.

Smagowicz Jacek (ur. 8 VII 1943), pracownik PP „Pomozbyt”, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 21 IV 1982, Załęże, zwolniony 1 X 1982.

Solak Zbigniew Adam (ur. 28 I 1953, zm. 13 XI 2004), historyk, pracownik Archiwum Państwowego w Krakowie, z-ca przewodniczącego KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, aresztowany 9 III 1982, oskarżony „o publiczne lżenie, wyszydzenie i poniżanie Narodu Polskiego, Polski Rzeczpospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelnych organów poprzez śpiewanie piosenek o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych w Ośrodku Odosobnienia dla Internowanych w Załężu”, 7 X 1982 uniewinniony przez Sąd Wojskowy w Rzeszowie.

Sonik Bogusław Andrzej (ur. 3 XII 1953), prawnik, współpracownik KSS KOR, współzałożyciel SKS, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Kielce, zwolniony 15 X 1982.

Sotwin Zenon (ur. 20 IV 1961), student AGH, członek NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Starkel Janusz Edward (ur. 24 VI 1952), kierowca w Krakowskich Zakładach Artykułów Gospodarstwa Domowego „DOMGOS”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 4 VI 1982.

Staszczak Aleksander Józef (ur. 2 III 1941), pracownik

MPK, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek Robotniczego Ruchu Narodowego – KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Stelmach Bogdan (ur. 18 VII 1957), elektryk, pracownik HiL, członek KRH, internowany 13 V 1982, Załęże, Kielce, Łupków, zwolniony 15 X 1982.

Stolarczyk Krzysztof (ur. 23 IX 1962), elektromonter w Szpitalu Psychiatrycznym w Krakowie, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 15 X 1982.

Suchorowska-Śliwińska Danuta (ur. 31 III 1930, zm. 2 XI 2011), skrzypaczka w Filharmonii Krakowskiej, przewodnicząca KZ NSZZ „S”, współpracowniczka „Gońca Małopolskiego”, internowana 17 XII 1981, zwolniona 24 XII 1981.

Sukiennik Wojciech Wincenty (ur. 22 I 1956), inżynier, redaktor „Krzyża Nowohuckiego”, członek Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 VII 1982.

Swałek Jacek (ur. 7 IV 1948), technik w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 9, członek NSZZ „S”, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 14 VI 1982.

Swoboda Jerzy (ur. 23 IV 1958), student IV roku AGH, członek NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 1 III 1982.

Syryjczyk Tadeusz (ur. 9 II 1948), pracownik naukowy w Instytucie Informatyki AGH, członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Iława, Załęże,

zwolniony 23 VII 1982.

Szczepański Andrzej (ur. 2 X 1941), prodziekan Wydziału Geologicznego AGH, członek NSZZ „S”, 16 XII 1981 internowany po pacyfikacji strajku na AGH, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 21 I 1982.

Szczybalski Krzysztof (ur. 3 III 1952), motorniczy w MPK, internowany po strajku na AGH 17 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 30 XII 1981.

Szeremeta Jacek (ur. 22 VIII 1939), nauczyciel matematyki XV LO, członek NSZZ „S”, internowany 1 IX 1982, Uherce, zwolniony 15 X 1982.

Szewczuk Czesław (ur. 4 VII 1951), ślusarz w HiL – Walcownia Zgniatacz, wiceprzewodniczący Sekcji Informacji KRH, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Łupków, zwolniony 24 XI 1982.

Szwabowski Jan Paweł (ur. 22 VI 1937), elektryk w Krakowskich Zakładach Elektronicznych „Telpod”, członek KZ NSZZ „S”, internowany 22 XII 1981, następnie aresztowany, 26 I 1982 skazany na rok więzienia.

Szwed Anna (ur. 3 III 1955, zm. 28 I 2002), polonistka, członek SKS, współpracownik KSS KOR, pracownik etatowy ZR Małopolska, kierownik Wszechnicy Związkowej, internowana 13 XII 1981, Kielce, Gołdap, zwolniona 2 VII 1982.

Szymański Ryszard (ur. 1 V 1960), student III roku AGH, członek NZS, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 I 1982.

Śmigieński Zbigniew Ryszard (ur. 8 I 1948), rolnik in-

dywidualny (Drabin), członek NSZZ „S” i KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 29 IV 1982.

Świder Piotr (ur. 28 IV 1960), student II roku Politechniki Krakowskiej, członek KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 24 XI 1982.

Świerż Łukasz (ur. 27 X 1956), student UJ, członek NZS, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 5 III 1982.

Tatara Stanisław Franciszek (ur. 28 X 1945), zatrudniony w Fabryce Domów FADOM – Bieżanów, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Urban Stanisław (ur. 9 IX 1932), technik mechanik w Krakowskich Zakładach Armatury, członek KZ NSZZ „S”, internowany 15 XII 1981, zwolniony 17 XII 1981.

Warchał Andrzej Stanisław (ur. 16 III 1943), aktor kabaretu „Piwnica pod Baranami”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 I 1982.

Warchałowski Andrzej (ur. 30 XI 1946), dziennikarz TVP, przewodniczący KZ NSZZ „S” Ośrodka RTV w Krakowie, członek ZR Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 18 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 7 VI 1982.

Wawrzycki Andrzej (ur. 10 II 1951), inżynier ceramik w Instytucie Obróbki Skrawaniem, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 15 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 23 I 1982.

Wilczkiewicz Zdzisław (ur. 24 I 1956), pracownik Drukarni Narodowej w Krakowie, członek KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 18 XI 1982.

Witkowski Paweł Emil (ur. 21 VII 1956), student etnografii UJ, współpracownik SKS, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Kielce, zwolniony 23 VII 1982.

Włodarski Jerzy (ur. 3 III 1955), operator w HiL, członek NSZZ „S”, członek Prezydium KRH, internowany 16 XII 1981, Nowy Wiśnicz, zwolniony 24 XII 1981.

Wójcik Kazimierz (ur. 16 II 1954), monter w Zakładzie Remontowym Energetyki, członek NSZZ „S”, internowany 24 XII 1981, Załęże, zwolniony 20 I 1982.

Wroński Artur (ur. 20 X 1959), student historii UJ, członek NZS, internowany 5 I 1982, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Wróbel Jacek (ur. 27 II 1956), inżynier w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego, członek NSZZ „S”, internowany 22 XII 1981, zwolniony 24 XII 1981.

Zadencki Jarosław Andrzej (ur. 23 VI 1958), student filozofii UJ, członek Zarządu Uczelnianego NZS, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Zieliński Jan (ur. 25 III 1943), elektryk w HiL – Zakład Koksowniczy, członek NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, zwolniony 8 I 1982.

Zieliński Leszek (ur. 28 III 1956), pracownik Krakowskich Zakładach Elektronicznych „Telpod”, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 22 XII 1981, aresztowany 23 XII 1981, 26 I 1982 skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata.

Zimmerer Katarzyna (ur. 24 VI 1961), studentka filologii polskiej UJ, członkini NZS internowana 20 XII 1981, Kielce, zwolniona 23 I 1982.

Zmarlik Kazimierz (ur. 23 V 1945), kierowca w MPK, członek KPN, internowany 17 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, Uherce, zwolniony 13 VII 1982.

Zwaniecki Andrzej (ur. 27 XII 1950), dziennikarz, zatrudniony w redakcji pisma „Radar”, członek NSZZ „S”, internowany 13 V 1982, zwolniony 13 VII 1982.

Żebrowski Jerzy (ur. 13 XII 1937, zm. 15 XII 1995), rencista, prywatna pracownia ortopedyczna, członek KPN, internowany 29 X 1982, Kielce, zwolniony 6 XII 1982.

Żurek Michał Czesław (ur. 11 IX 1931, zm. 31 I 2008), pracownik MPK w Krakowie Czyżynach, członek KPN, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Nowy Wiśnicz, Załęże, w kwietniu 1982 uciekł ze szpitala w Rzeszowie, formalnie zwolniony 13 VII 1982.

Nowy Sącz

Bachleda-Księdzularz Franciszek (ur. 2 I 1947), z-ca przewodniczącego NSZZ RI „S” Regionu Spisza i Podhala, z-ca przewodniczącego Związku Podhalan, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 23 XII 1981.

Baran Eugeniusz (ur. 28 XI 1938), pracownik w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, z-ca przewodniczącego KZ NSZZ „S”, członek Komisji Rewizyjnej NSZZ „S” Regionu Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 8 II 1982.

Belski Andrzej (ur. 29 XII 1946), nauczyciel LO w Rabce, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 25 I 1982.

Białoskórski Marian (ur. 9 IV 1942), nauczyciel, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 7 V 1982.

Bodziony Stanisław (ur. 13 VII 1931), rolnik, przewodniczący Koła Gminnego NSZZ RI „S” w Podegrodziu, z-ca przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 III 1982.

Brataniec Franciszek (ur. 6 III 1946), pracownik Gorlickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego „Forest” w Gorlicach, działacz NSZZ „S”, członek Prezydium Krajowej Komisji Branży Drzewnej NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 III 1982.

Chodorowicz Piotr (ur. 11 V 1954, zm. 29 X 2011),

plastyk w Urzędzie Miasta w Nowym Targu, członek KZ NSZZ „S”, współpracownik Sekcji Kultury i Informacji Delegatury ZR Małopolska w Nowym Targu, internowany 14 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Duchnik Jan Zenon (ur. 23 V 1945), pracownik Spółdzielni Kółek Rolniczych w Starej Wsi, członek KZ „S”, działacz Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” w Limanowej, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 III 1982.

Dudek Stanisław (ur. 15 XII 1949), spawacz w Fabryce Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, członek NSZZ „S”, zatrzymany 7 V 1982, internowany 11 V 1982, Załęże, Uherce, zwolniony 10 VIII 1982.

Dyląg Mieczysław (ur. 13 VIII 1942), pracownik Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, członek Prezydium KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 22 III 1982.

Figiel Tadeusz (ur. 11 VI 1948), inżynier elektronik w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, przewodniczący Komisji Rewizyjnej NSZZ „S” w NZPS „Podhale”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 12 VII 1982.

Fryjewicz Krzysztof (ur. 9 V 1944) technik, zatrudniony w hotelu „Orbis-Kasprowy” w Zakopanem, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 25 I 1982.

Galant Jacek (ur. 7 XII 1941), pracownik Spółdzielni Inwalidów „Cel”, zastępca kierownika Delegatury ZR Małopolska w Gorlicach, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Gibadło Bronisław (ur. 21 VII 1940), pracownik Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Nowym Targu, członek KZ NSZZ „S” w NZPS „Podhale”, kierownik Delegatury ZR Małopolska w Nowym Targu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 22 III 1982.

Gościej Janina (ur. 15 XII 1942), polonistka, nauczycielka II LO w Zakopanem, członek Prezydium ZR Małopolska, internowana 31 XII 1981, Gołdap, zwolniona 8 III 1982.

Grela Aleksander (ur. 16 VIII 1926, zm. 22 VIII 2002), nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu, przewodniczący NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, Darłówek, zwolniony 29 VI 1982.

Grzyb Józef (ur. 25 VIII 1939), pracownik PKS w Nowym Sączu, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 25 I 1982.

Hałgas Adolf (ur. 27 V 1932), zatrudniony w Rafinerii Nafty „Glimar” w Gorlicach, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek MKZ Gorlice, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 I 1982.

Haslinger Roman (ur. 21 IX 1932), uczestnik wydarzeń w Ursusie w 1976, nauczyciel w Technikum Elektrycznym w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 5 III 1982.

Holender Krzysztof (ur. 15 I 1954), pracownik Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 23 III 1982.

Ignacok Zdzisław (ur. 22 I 1935, zm. 20 XI 2006) taksówkarz (Zakopane), członek KZ NSZZ „S”, internowany 14 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Janeczek Ryszard (ur. 14 II 1944), pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Gorlicach, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany w Załężu (od 11 V 1982), w Uhercach, zwolniony 2 VII 1982.

Jawor Jan (ur. 6 VIII 1941), pracownik Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo-Autosan” w Gorlicach sekretarz KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 III 1982.

Jodłowski Czesław (ur. 6 VI 1934, zm. 8 III 2001), pracownik Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek KZ NSZZ „S”, internowany 10 V 1982, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Joniec Zygmunt (ur. 24 III 1916, zm. 9 I 2002), członek oddziału „Odwet Górski”, aresztowany w 1952, skazany na karę dożywotniego więzienia, amnestionowany w 1956, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 30 XII 1981.

Jung Tadeusz (ur. 28 X 1946), kierowca w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Nowym Sączu, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Jungiewicz Józef (ur. 7 II 1936), technolog w Sądcekich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, przewodniczący KZ NSZZ „S”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, członek Krajowej Komisji NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 27 II 1982.

Kaleciak Stanisław (ur. 1 XI 1947, zm. 13 II 2003), inżynier w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, etatowy pracownik KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, Łupków, zwolniony 17 XI 1982.

Kałyniuk Roman (ur. 25 VI 1950), mechanik zatrudniony w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 6 III 1982.

Kandler Jerzy (ur. 7 IV 1949), inżynier budownictwa zatrudniony w Zakładach Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Grybowie, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 14 XII 1981, Załęże, zwolniony 28 XII 1981.

Kolczak Edward (ur. 21 VIII 1947), elektryk w Wytwórni Nart „Polsport” w Szaflarach, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 8 II 1982.

Kopacz Janusz (ur. 3 VII 1945), pracownik Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, etatowy pracownik Delegatury ZR Małopolska w Gorlicach, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 24 XII 1981.

Krawczyk Elżbieta (ur. 11 VI 1954), członek krakowskiego SKS (1978-1979), lekarka w Zespole Opieki Zdrowotnej w Rabce, inicjatorka założenia „S” w ZOZ w Rabce, członek ZR Małopolska, delegatka na I Krajowy Zjazd NZSZ „S”, internowana 13 XII 1981 w Nisku i Gołdapi, zwolniona 12 III 1982.

Krowicki Zdzisław (ur. 12 I 1953), zatrudniony w Państwowym Ośrodku Maszynowym Zaskale, założyciel i przewodniczący KZ NSZZ „S”, uczestnik głódówki w Akademii Medycznej w Gdańsku w maju 1981, internowany 13 XII 1981, Załęże, Kielce, zwolniony 7 XII 1982.

Krzyściak Jacek (ur. 22 IX 1940) kierowca, przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” taksówkarczy zakopiańskich, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 14 I 1982.

Kuranda-Kukulska Grażyna (ur. 15 IX 1960), zatrudniona w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek KZ, sekretarka w Delegaturze ZR Małopolska w Nowym Targu, internowana 15 XII 1981, Nisko, Gołdap, zwolniona 12 III 1982.

Łabuz Kazimierz (ur. 12 XII 1947), mgr geografii, przewodniczący NSZZ „S” w Mszanie Dolnej, członek PAX-u, internowany 13 XII 1981, Załęże, Kielce, zwolniony 19 XI 1982.

Machowski Marek (ur. 26 XII 1954), frezer w Fabryce Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 III 1982.

Marsiske Bernard (ur. 22 VII 1952), działacz Niezależnych Związków Zawodowych MO w Nowym Sączu (zwolniony ze służby 20 VI 1981), internowany 19 XII 1981, Załęże, zwolniony 22 III 1982.

Martyniak Waclaw (ur. 5 III 1936), dyżurny ruchu na stacji PKP-Zakopane, przewodniczący KZ NSZZ „S”, in-

ternowany 13 XII 1981, Załęże, Uherce, Kielce, zwolniony 27 IX 1982.

Michalik Krzysztof (ur. 8 VIII 1957), zatrudniony w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Mrocza Jerzy (ur. 14 X 1934), lekarz w szpitalu w Nowym Targu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 15 II 1982.

Mrowca-Ciułacz Józef (ur. 14 I 1951), rolnik (Olcza k. Zakopanego), organizator „Solidarności Wiejskiej” na terenie Olczy, członek Zarządu Regionu NSZZ RI „S” Podhala, Spisza i Orawy, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 I 1982.

Ochab Waław (ur. 5 IV 1955), pracownik Spółdzielni Inwalidów „Cel” w Gorlicach, członek KPN, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 IV 1982.

Opilo Henryk (ur. 29 XI 1952), pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa Uzdrowisk Krynicko-Popradzkich, przewodniczący Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” w Krynicy, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 III 1982.

Owczarek Krzysztof (ur. 19 VIII 1953), inżynier elektryk w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek Prezydium KZ NSZZ „S” i przewodniczący Sekcji Informacji, internowany 14 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 IV 1982.

Ozorowski Robert (ur. 1 I 1958), fotoreporter, etatowy pracownik Delegatury ZR Małopolska w Nowym Targu,

uczestnik głodówki w Akademii Medycznej w Gdańsku w maju 1981, internowany 15 XII 1981, Załęże, Kielce, zwolniony 14 XII 1982.

Pawłowski Henryk (ur. 21 VIII 1949), inżynier elektronik zatrudniony w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Nowym Sączu, przewodniczący Komisji Porozumiewawczej NSZZ „S” w DRKP, członek Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „S” przy Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, internowany 13 XII 1981, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 V 1982.

Pawłowski Ryszard (ur. 15 I 1946), pracownik PKP, członek NSZZ „S” w Wagonowni w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 8 II 1982.

Piekarczyk Zbigniew (ur. 5 X 1938), zatrudniony w Wytwórni Nart „Polsport” w Szaflarach, działacz NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 I 1982.

Piekarz Józef Franciszek (ur. 20 I 1935), zatrudniony w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Nowym Sączu, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 13 I 1982.

Piksa Władysław (ur. 1 II 1939), rolnik (Czerniec, gm. Łącko), przewodniczący Komitetu Gminnego NSZZ RI „S” w Łącku, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S” w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 6 III 1982.

Postawka Ryszard (ur. 26 XII 1953), inżynier, artysta plastyk zatrudniony w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek Prezydium NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, w Załężu i Uhercach, zwolniony 17 XI 1982.

Rogowski Jacek (ur. 4 VIII 1942), inżynier, kierownik wydziału w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, członek „S”, 14 XII 1981 próbował zorganizować strajk, wyrzucony z pracy i internowany 14 XII 1981, Załęże, zwolniony 8 III 1982.

Rzemieniec Tadeusz (ur. 25 I 1951), pracownik Rejonu Dróg Publicznych w Limanowej, kierownik Delegatury ZR Małopolska w Limanowej, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 I 1982.

Sajdak Grzegorz (ur. 6 V 1953), tokarz w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, kierownik Delegatury ZR Małopolska w Nowym Sączu, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 3 IV 1982.

Sikoń Jan (ur. 27 IV 1949), inżynier rolnik, działacz NSZZ RI „S” w Łukowicy k. Limanowej, uczestnik strajku w Ustrzykach, członek Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „S” w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981 w Załężu, zwolniony 6 III 1982.

Skalski Władysław (ur. 25 III 1941, zm. 20 VIII 2011), zatrudniony w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 13 III 1982.

Solecki Wiesław (ur. 17 I 1938, zm. 21 II 2000), zatrudniony w Wytwórni Nart „Polsport” w Szaflarach, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 III 1982.

Sowa Wiktor (ur. 17 I 1941), zatrudniony w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 25 I 1982.

Stawiarski Roman (ur. 9 VIII 1943), technik w Fabryce Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, przewodniczący KZ NSZZ, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 11 I 1982.

Strama-Obrochta Władysława (ur. 20 X 1940), nauczycielka w Zakopanem, przewodnicząca Międzyszkolnej Komisji NSZZ „S” w Zakopanem, internowana 30 XII 1981, Gołdap, zwolniona 29 IV 1982.

Sułkowski Antoni (ur. 18 III 1931, zm. 13 XI 2004), zatrudniony w Łososińskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, przewodniczący KZ NSZZ „S”, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 IV 1982.

Szajna Zenon (ur. 4 I 1952, zm. 21 X 2000), inżynier w Nowosądeckiej Fabryce Urządzeń Górniczych „Nowomag” w Nowym Sączu, uczestnik strajku okupacyjnego w nowosądeckim Ratuszu w 1981, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 IV 1982.

Szkaradek Andrzej (ur. 6 VII 1948), ślusarz w Nowosądeckiej Fabryce Urządzeń Górniczych „Nowomag” w

Nowym Sączu, przewodniczący KZ NSZZ „S”, wiceprzewodniczący Delegatury ZR Małopolska w Nowym Sączu, członek ZR Małopolska, internowany 13 XII 1981, Załęże, Uherce, Łupków, zwolniony 16 XI 1982.

Szopiński Wojciech (ur. 23 III 1937), prawnik zatrudniony w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Nowym Targu, przewodniczący Sekcji Interwencji KZ NSZZ „S”, członek zarządu Delegatury ZR Małopolska w Nowym Targu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 III 1982.

Szuba Władysław (ur. 30 XI 1943), pracownik Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, członek Prezydium KZ NSZZ „S”, internowany 10 V 1982, Załęże, zwolniony 2 VII 1982.

Tomasik Marek (ur. 2 VII 1952), zatrudniony w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 14 I 1982.

Wąsik Leszek (ur. 29 VIII 1943), zatrudniony w PKS w Gorlicach, pierwszy przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 8 II 1982.

Woźniak Walerian (ur. 19 VII 1927), pracownik Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, kierownik Delegatury ZR Małopolska w Gorlicach, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 3 IV 1982.

Wójtowicz Mariusz (ur. 19 I 1950), pracownik Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 4 III 1982.

Wyskiel Jerzy (ur. 8 VIII 1945), kierowca w WPK w Nowym Sączu, przewodniczący KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 11 II 1982.

Zacharko Jerzy (ur. 23 IV 1951), dekorator w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Zakopanem, przewodniczący KZ NSZZ i Komisji Koordynacyjnej w Zakopanem, internowany 13 XII 1981, Załęże, Uherce, zwolniony 22 XI 1982.

Zagórski Ryszard (ur. 17 III 1953), pracownik Ośrodka Badawczo-Rozwojowego przy Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu, członek KZ NSZZ „S”, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 2 IV 1982, ponownie internowany 13 V 1982, Kielce, zwolniony 22 XI 1982.

Zaremba Jacek (ur. 20 VIII 1948), pracownik etatowy Sekcji Informacji Delegatury ZR Małopolska w Nowym Sączu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 26 III 1982.

Zielińska Maria (ur. 10 VIII 1949), inżynier chemik, etatowy pracownik KZ NSZZ „S” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu, internowana 13 XII 1981, Nisko, Gołdap, zwolniona 22 III 1982.

Żółtek Stanisław (ur. 1I 1943, zm. 2 V 2003), kierowca PKS w Nowym Targu, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 25 I 1982.

Żurowski Stanisław (ur. 24 VIII 1943), etnograf, pracownik Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, kierownik Delegatury ZR Małopolska w Zakopanem, internowany 13 XII 1981, Załęże, zwolniony 3 VII 1982.

Wojskowy Obóz Specjalny nr. 6 – Czerwony Bór

(listopad 1982 – marzec 1983)

Lista osadzonych z terenu Małopolski

Opracował: Leszek Jaranowski

1. Atłasiński Bogusław
2. Baran Andrzej
3. Bielecki Zbigniew
4. Brodacki Wiesław
5. Charmas Jerzy
6. Chodźko Adam
7. Czajkowski Marek
8. Czarnecki Jan
9. Daniel Wojciech
10. Dobkowski Eugeniusz
11. Farys Stanisław
12. Jakubowski Roman
13. Jaranowski Leszek
14. Kalina Waław
15. Kantor Bogusław
16. Kietliński Jan
17. Krawczyk Jerzy (TW „Waga”)
18. Krupa Janusz
19. Kural Marek
20. Król Józef
21. Kwaśniak Waldemar
22. Łapczyński Kazimierz
23. Małyska Mieczysław
24. Meissner Jakub
25. Mroczek Stanisław

26. Niestój Zenon
27. Nosek Zbigniew
28. Ostroga Jan
29. Ostrowski Tadeusz
30. Panek Tadeusz
31. Pawlik Andrzej
32. Pędziwiatr Wiesław
33. Pompa Franciszek
34. Pyrek Adam
35. Pyzik Antoni
36. Rogozik Leszek
37. Rusek Stanisław
38. Rusnarczyk Ryszard
39. Ryba Mirosław
40. Siatka Adam
41. Szczypiński Tadeusz
42. Tarnowski Jan
43. Tomaszewski Ryszard
44. Wiącek Jan
45. Wołek Andrzej
46. Zyguła Janusz
47. Zyska Janusz

Wieloletnie starania i poszukiwania prowadzone przez Leszka Jaranowskiego doprowadziły do powstania, niekompletnej niestety, listy osadzonych w obozie w Czerwonym Borze. Historia Wojskowych Obozów Specjalnych i represji wobec osadzonych w nich działaczy „S” nie została jeszcze w pełni zbadana.

